

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekdycja Nr. 177-77 Nr. konta P. K. O. 66.155 —

MILJON ZŁOTYCH DLA ŁÓDZI

Doraźna pomoc rządowa dla bezrobotnych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu komisja budżetowa sejmu przystąpiła do projektu ustawy o dodatkowych kredytach na okres budżetowy 1929-30.

Referent pos. Krzyżanowski, omawia poszczególne kwoty, na łączną sumę 37 milionów złotych. Jest tam m. in. suma 11 milionów, które należą się różnym wierzycielom. Na budowę centralnego instytutu wychowania fizycznego trzeba jeszcze dwa miliony złotych, a dwa miliony złotych na kapitał obrotowy nowej fabryki w Mościcach.

Kierownik min. skarbu, p.

Matuszewski, podkreśla, że idzie o to, czy na te kredyty jest pokrycie. Budżet na rok obecny wynosi w wydatkach 2.957 milj. złotych. Liczyć się jeszcze należy z wypłatą dodatków mieszkaniowego dla urzędników, co wyniesie 20 milionów złotych, razem tedy 2.977.000 milj. złotych. Można liczyć się z dochodami za cały rok w kwocie 3.015.000 zł. Zatem pokry-

cie istnieje i pozostanie jeszcze nadwyżka. Prezes rady ministrów prof. Bartel, prosi o uzupełnienie tej ustawy jeszcze sumą 1 milj. złotych na

rzecz min. pracy i opieki społecznej, mianowicie na doraźną pomoc dla Łodzi.

Jest to właśnie ta suma, którą uchwalono na konferencji ministrów, odbytej w dniu 17 b. m. w sprawie ciężkiej sytuacji gospodarczej w kraju; rozpatrywano wówczas m. in. kryzys w przemyśle włókienniczym i sprawę wzmagającego się bezrobocia i postanowiono wyasygnować kredyt specjalny na pomoc doraźną dla bezrobotnych naszego miasta.

Należy zaznaczyć, że kredyt milionowy dla Łodzi znalazł się po parcie wszystkich stronnictw sejmowych, bez względu na zapatrywania polityczne.

Kolej Fabryczno-Łódzka wykupiona przez skarb państwa

WARSZAWA, 20 stycznia (P. A. T.) — Dnia 20 b. m. pod przewodnictwem p. prezesa rady ministrów prof. Kazimierza Bartla odbyło się posiedzenie rady ministrów. Na posiedzeniu rada ministrów uchwaliła m. in. projekt ustawy o skupie-

niu kolejnictwa państwa kolej Fabryczno-Łódzkiej, projekt ustawy w sprawie pożyczki długoterminowej dla przedsiębiorstwa państwowego „Państwowe Zakłady Wodociągowe na Górnym Śląsku” oraz szereg projektów ustaw ratyfikacyjnych.

Następnie rada ministrów uchwaliła utworzenie komitetu melioracji przy ministerstwie rolnictwa oraz postanowiła przemianować poselstwo Rzeczypospolitej Polskiej w Waszyngtonie na ambasadę.

Pozatem rada ministrów postanowiła przedstawić p. prezydentowi Rzplitej wnioski o mianowanie dotychczasowego posła w Waszyngtonie p. Tytusa Filipowicza ambasadorem Rzeczypospolitej Polskiej przy prezydencie Stanów Zjednoczonych A. P., dotychczasowego p. o. dyrektora departamentu w min. spr. zagr. dyrektorem departa-

mentu w m. s. z., posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego III-ej kl. w Helsingforsie p. Charwata ministrem pełnomocnym II-ej klasy i ministra pełnomocnego III-ej klasy p. Schaezla ministrem pełnomocnym II-ej kl. przy ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu

Równouprawnienie prasy

Koniec uprzywilejowania przez rząd pewnych organów prasowych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W najbliższych dniach została wydana instrukcja w sprawie równouprawnienia prasy, znosząca wszelkie, wprowadzone przez rząd p. Świątalskiego, przywileje dla pewnych organów prasowych. A więc ma być zniesiony praktykowany obecnie zwyczaj kierowania ogłoszeń urzędowych do pewnych tylko pism, przychylnych rzą-

dowi, oraz dawanie tym pismom monopolu na otrzymywanie specjalnych informacji, pochodzących ze źródeł rządowych. Ten niezdrowy stan, tak szeroko praktykowany w Warszawie i w kraju, a który przyniósł tyle szkody moralnej, ma być właśnie radykalnie zmieniony.

P. Bartel u marsz. Piłsudskiego

Doniosłe narady gospodarcze

WARSZAWA, 20 stycznia. — Dnia 20 b. m. p. prezes rady ministrów prof. Bartel udał się o godz. 16 do p. marsz. Piłsudskiego, z którym odbył godzinną konferencję. Od godz. 17 do 18.30 t. j. bezpośrednio przed posiedzeniem rady ministrów odbyły się pod przewodnictwem prezesa rady mini-

strów kolejne konferencje w sprawach gospodarczych z udziałem pana ministra skarbu, ministra rolnictwa, przemysłu i handlu oraz pracy i opieki społecznej.

Marsz. Daszyński objął urządowanie

WARSZAWA, 20 stycznia. (Pat) — Marszałek sejmu, p. Daszyński, powrócił do zdrowia i objął w dniu dzisiejszym urządowanie.

Kanada-Polska 10:0

Dziś gra drużyna Polski z mistrzem Europy—Czechosłowacją

DAVOS, 20 stycznia. — (Tel. wt. „Głosu Porannego“) — Zapowiedziany na sobotę mecz hockey'owy reprezentacyjnych zespołów Polski i Kanady, odbył się dopiero w dniu dzisiejszym. Mistrze krańka, kanadyjczycy pokazali i tym razem swą wysoką klasę, zwyciężając drużynę polską.

Kanadyjczycy, którzy w swym tryumfalnym pochodzie po torach łyżwiarskich Europy nie natrafili dotychczas na zbyt groźnych przeciwników, „zalaśli” się obecnie z hockey'istami polskimi, uważanymi za czołowych przedstawicieli Europy. W składzie reprezentacji polskiej było czterech graczy, którzy wczoraj uczestniczyli w ze-

spole reprezentacyjnym Europy.

Mecz dzisiejszy zakończył się zwycięstwem Kanady w stosunku 10:0. Drużyna Polski, która zgodnie z przewidywaniami nie potrafiła stawiać zbyt silnego oporu, wystąpiła w składzie: Stogowski, Kulej, Kowalski, Kryger, Tupalski, Adamowski.

Najlepszą częścią drużyny naszej była linia obrony: Kulej — Kowalski, zwłaszcza ten ostatni pokazał koncertową grę, brońąc fenomenalnie. Natomiast bramkarz Stogowski nie wykazał swych walorów, gra jego była mało wartościowa, choć przyznać należy, że miał nadzwyczaj trudne zadanie. W napadzie najlepszy był Adamowski, który

też często grał jako trzeci obrońca. Bardzo słabo wypadła już gra Krygera i Tupalskiego, szczególnie Tupalski zawiódł po kładane w nim nadzieje. „Tuppek” był jednym z najgłupszych graczy dnia.

Zainteresowanie meczem było ogromne, czego dowodem było zgromadzenie pięć tysięcy widzów na stadionie.

Reprezentacja Polski gra we wtorek swój drugi mecz. Przeciwnikiem naszym będzie team Czechosłowacji, dzierżącej tytuł mistrza Europy. Spotkanie to będzie sensacją dnia, gdyż w zeszłym roku Polska uległa Czechom w finale mistrzostw Europy.

4 dni świąt

we wszystkich szkołach

WARSZAWA, 20 stycznia. — (PAT.) — P. minister W. R. i O. P. zarządził, aby wyjątkowo w bieżącym roku szkolnym, pierwsze półrocze zakończyło się w dniu 30 stycznia (czwartek) a drugie rozpoczęło się w dniu 4 lutego (wtorek) tak, że od nauki szkolnej będą wolne dni: 31 stycznia, 1, 2 i 3 lutego b. roku.

Dr. med. H. RÓŻANER

Choroby skórne i weneryczne
Narutowicza 9. Tel. 128-98.
POWRÓCIŁ 464

Min. Zaleski

wraca do Warszawy

PARYŻ, 20 stycznia. — Minister Zaleski, który zabawił w Paryżu prywatnie dwa dni w drodze powrotnej z Genewy, odjechał wczoraj w południe do Warszawy w towarzystwie dyrektora Szumakowskiego i sekretarza Tomaszewskiego.

Nowy poseł sowiecki przybył wczoraj do stolicy

WARSZAWA, 20 stycznia. (Pat) — Dzisiaj po południu przybył do Warszawy nowomianowany poseł sowiecki, Antonow Owsejenko.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P

WICKHAM STEED (Londyn)

ZBROJENIA MORSKIE

Kontury zbliżającej się konferencji morskiej zarysowują się coraz wyraźniej. Przygotowania techniczne, związane z instalowaniem na sali obrad urządzeń radiowych, przy pomocy których mowa króla transmitowana ma być do całego świata, są już ukończone. Skład osobisty delegacji brytyjskiej został już zatwierdzony, a pierwszy lord admiralacji (t. j. minister marynarki) ogłosił już publicznie główne wytyczne, według których rząd angielski na konferencji będzie postępował.

Tak przedstawia się jedna strona konferencji, ale sferyoficjalne żywo interesują się również jej stroną odwrotną. A na tej odwrotnej stronie mamy do czynienia z przedewszystkiem z pewną wielką ciążą nieznana, która może zadecydować o do powodzenia, względnie niepowodzenia konferencji w sprawie zbrojenia na morzu. Tą wielką ciążą nieznana jest odpowiedź na pytanie, czy delegacja amerykańska zareaguje na apel, zawarty w memorjale francuskim z dnia 20 grudnia roku ubiegłego.

Jak tylko tekst memorjału francuskiego został publicznie ogłoszony, oświadczył nowojorski „World”, który zawsze propagował konieczność współpracy Stanów Zjednoczonych z pozostałymi narodami w dziedzinie zbrojenia i konsolidacji pokoju, należało by zrezygnować ze zwolnienia londyńskiej konferencji morskiej. Rząd amerykański nie potraktował sprawy jednak tak tragicznie, choć pewne podniecenie i w oficjalnych sferach waszyngtonskich było widoczne. Odnosny ustęp memorjału francuskiego, który spowiadał w Ameryce powszechne podniecenie, brzmiał: „Podobnie jak każdą umowę techniczną w sprawie zbrojeń poprzedzać musi umowa polityczna, tak też i kompletną umowę morską poprzedzić musi porozumienie w sprawie wolności morza — porozumienie, które określałoby prawa stron walczących i prawa państw neutralnych, ustalając równocześnie możliwość wspólnej pracy pozostałych państw morskich w dziedzinie paraliżowania akcji państw napadających.

Istotny sens zdania tego jest taki, że francuzi za siebie są

wo niepodpisania umowy morskiej tak długo, dopóki Stany Zjednoczone nie zdecydują się uczynić tego, czego dotychczas uczynić nie chciały, t. j. dopóki nie zdecydują się uznać międzynarodowego charakteru sankcji, przewidzianych w pakcie ligi narodów i nie zrezygnują z prawa utrzymywania stosunków handlowych z atakującym państwem, wobec którego sankcje te będą stosowane.

Cała argumentacja memorjału francuskiego opiera się na wyższości paktu ligi narodów nad pakt Kelloga. Rząd Stanów Zjednoczonych wyższości tej jednak nie uznaje, wychodząc z założenia, iż pakt Kelloga posiada z punktu widzenia nacyfkości światła znaczenie donioślejsze, niż pakt ligi narodów, bowiem sygnatariusze paktu Kelloga potępią wszelką wojnę (z wyjątkiem oczywiście wojny obronnej w razie ataku z zewnątrz).

Rząd amerykański uważa, że pakt Kelloga w takiej mierze uznaje i dopełnia pakt ligi narodów, że stosowanie jakiegokolwiek lenkości jest zbędne. Z tego też względu, jako też przez wzgląd na negatywne stanowisko opinii amerykańskiej do kwestii ustalenia z sfer sankcji karnych wobec państw napadających, bardzo jest możliwe, iż na tem tle doprowadzi memorjał francuski do ożywienia wymiany poglądów między obrońcami obu tez.

Możliwość ta jest jedną z głównych obaw angielskich mężów stanu. Obawy te dotyczą swa rację bytu w chwili, kiedy Stany Zjednoczone zdecydowałyby się oświadczyć, że w razie konfliktu nie byłyby neutralne, względnie że nie powoływałyby się na zasadę „wolności morza” przy normowaniu swych stosunków z państwem, które napałoby na którejkolwiek z sygnatariuszy paktu ligi narodów i z tego względu przez sygnatariuszy tych musiałoby być uważane za państwo nieprzyjacielskie. Jednakowoż nadzieja, że Stany Zjednoczone złożą podobne oświadczenie, jest bardzo niska. Były szef rządu południowo-afrykańskiego, generał Smuts, propaguje obecnie w Ameryce ideę konwencji między sygnatariuszami paktu Kelloga. Wzyskujące państwa, które konwen-

cję tę podpisałyby, wzięłyby na siebie obowiązek traktowania państwa napadającego, jako państwo stojące poza prawem. General Smuts zamierza projekt konwencji takiej przedłożyć w dniach najbliższych prezydentowi Hooverowi. Według jednak panującego powszechnie poglądu, jest mało prawdopodobnem, by prezydent Hoover miał projektowi temu okazać swe poparcie.

Liczni amerykańscy skłonni są wierzyć, iż dla Stanów Zjednoczonych zajęcie neutralnego stanowiska wobec państwa, pogwałcającego pakt Kelloga, byłoby moralną niemożliwością, ale równocześnie oświadczały oni, iż amerykańska opinia publiczna nie mogłaby wyrazić swej zgody na podpisanie jakiegobądź w tej sprawie obowiązującej umowy, gdyż umowa taka miałaby dezawuować stanowisko amerykańskie w sprawie „wolności morza”, — stanowisko, którego Stany Zjednoczone broniły w ciągu całego stulecia. Zresztą i rząd angielski jest przekonany, iż Stany Zjednoczone w podobnym wypadku neutralności by nie zachowały.

Zdaniem rządu angielskiego, w wyniku podpisania paktu Kelloga wytworzyła się ponownie taka sytuacja, jak przed 11 laty, kiedy

prezydent Wilson z okazji paryskiej konferencji pokojowej oświadczył, że zasada „wolności morza” straciłaby swą rację bytu, gdy „władze narodów nie byłoby państw neutralnych”. Jednym z zagadnień, nad którym się zastanawiał rząd brytyjski, jest pytanie, czy Anglia nie miałaby otwarcie oświadczyć, iż polemika rozbrejenia opiera się na warunku, iż Stany Zjednoczone nie zachowają neutralności. Delegacja amerykańska zmuszona by była wtedy bądź to interpretację taką zaakceptować, bądź też wyraźnie ją odrzucić. A tem samem sytuacja sama przez się by się wyjaśniła.

W jednym kierunku Wielka Brytania z pakt Kelloga już się łączyła. Tymczasowa anglo-amerykańska umowa morska, która zawarta została przed wizytą Mac Donalda w Stanach Zjednoczonych w październiku roku ubiegłego, opierała się na oszacowaniu potrzeb admiralacji angielskiej, nie biorąc zupełnie pod uwagę morskich sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych. Na podstawie oszacowania tego ustalono, iż ilość pancerników, koniecznych do ochrony komunikacji morskiej i transportów powietrznych wynosić powinna 50 jednostek, a nie 70, jak tego domagano

się na genewskiej konferencji morskiej w roku 1927, a więc jeszcze przed podpisaniem paktu Kelloga. Pierwszy lord admiralacji, Mr Alexander, oświadczył obecnie, że rezygnację tę zawdzięczać trzeba angielskiej wierze w pakt Kelloga. Jeżeliby londyńska konferencja morska utknąć miała na martwym punkcie, to nie jest wykluczone, że Anglia oświadczy, iż gołowa by była przeprowadzić sankcje, przewidziane w pakcie ligi narodów wobec państwa, pogwałcającego pakt Kelloga, nawet kosztem ewentualnej neutralności Ameryki. Od chwili podpisania paktu Kelloga niebezpieczeństwo wojenne jest mniejsze, niż było przedtem, ponieważ Stany Zjednoczone dążą do rozwiązywania problemów międzynarodowych jedynie w drodze pokojowej. W najgorszym więc razie mogłoby dojść do konfliktu między Ameryką a Anglią, który rozpatrzony by został przez między narodowy trybunał rozjemczy w Hadze.

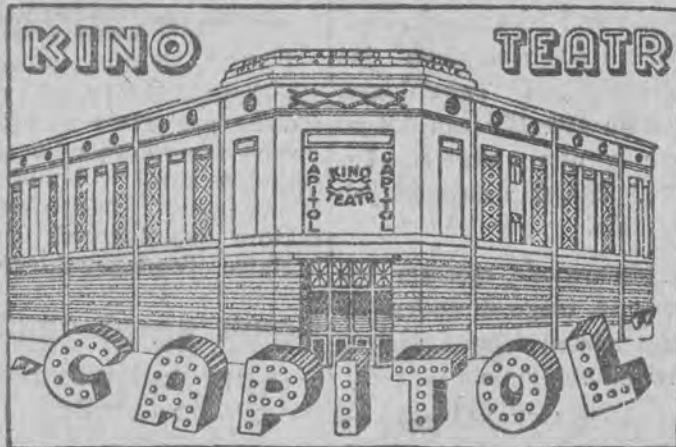
Ta „odwrotna strona” konferencji nie będzie przedmiotem rokowań. Ale będzie ona marnodajna dla wszelkich rozważań zakulisowych. Trudności techniczne z chwilą osiągnięcia zasadniczego porozumienia w sprawach politycznych nie mogą być uważane za nieprzezwyciężone. Pojemność okrętów wojennych może być zredukowana poniżej 35,000 ton, którą to granicę ustaliła konferencja waszyngtońska. Znacznej redukcji uległ może również ilość jednostek bojowych. W sprawie pancerników może być osiągnięte porozumienie między Anglią, Ameryką i Japonią nawet wtedy, gdyby Francja i Włochom nie można było pójść na rękę. Porozumienie w jednym z powyższych punktów wystarczyłoby w zupełności do zapewnienia konferencji choćby częściowego powodzenia. Mimo to jednak cała opinia publiczna Anglii uświadamia sobie, że w interesie pełnego powodzenia konferencji niezbędne jest porozumienie również w sprawach, pozostających w związku z odmiennym stanowiskiem Francji i Italji co do proponowanych sankcji karnych za pogwałcenie paktu Kelloga.

Copyright by Centropress



Bilety ulgowe ważne!!

Zamówienia na specjalne seanse w godzinach popołudniowych dla szkół, związków i stowarzyszeń po cenach zniżonych przyjmuje dyrekcja kinoteatru.



Dziś wielka premiera!

Ceny miejsc na pierwsze seanse 50 gr. i 1 zł.

Arcydzieło filmowe reż. E. Pomera i Joe May'a

„ASFAŁT”

Symbol wielkiego miasta kwiatów kultury i bagna rozpusty

W rolach głównych:

Betty Amann, H. Schlettow, Gustaw Fröhlich, A. Steinrück

Wielka orkiestra symfoniczna pod batutą SZ. BAIGELMANA

Omali nie pojedynek

Posel Podoski poslal sekundantów
pos. Libermanowi

Sprawa bedzie zalatwiona droga sadu honorowego

Warsz. koresp. „Glosu Poran-
nego” telefonuje:
Jak sobie nasi Czytelnicy przy-
pominaja, na komisji budzeto-
wej sejmu, przy rozpatrywaniu
budzetu min. sprawiedliwosci,

pos. Liberman, nawiazujaac do
słow p. Podoskiego, „ze sa pra-
wnicy i prawnicy” i zapytal go,
kto to sa ci drudzy prawnicy
którzy interpretuja specjalnie
dla klientów?

Pos. Liberman: — Twierdze,
ze istnieje.

Posel Podoski: — Kogo pan
ma na mysli?

Pos. Liberman: — Pana.

Pos. Podoski: — Wyciagne
z tego konsekwencje poza ko-
misja.

W wyniku tego zajscia mie-
dzy poslem Podoskim (BB.) a
poslem Libermanem (PPS.) po-
sel Podoski poslal pos. Liber-
manowi swoich sekundantów.

Posel Liberman bawil poza
Warszawa i powrotil dopiero
wczoraj.

Jak sie dowiadujemy posel
Liberman jako socjalista i calo-
nek II-ej miedzynarodowki po-
jedynku nie przyjmie i sprawa
zostanie zalatwiona w drodze
postepowania honorowego
przez sad honorowy.

WKRÓTC

W KINIE DŹWIĘKOWYM

„SPLENDID”



FOLLIES

OF 1929
WIELKA REWJA

NEW-YORK
W NOCY

W programie bierze udzial:
36 „Show-Girls”.
36 „Dancing-Girls”
36 „Dancing-Boys”
24-o osobowy zespól murzynski
12-o osobowy chór Rewelersów.

Król przyjal
delegatów na konfe-
rencję morską

LONDYN, 20 stycznia. (PAT).—
27 delegatów na konferencję mor-
ską bylo przyjetych dzis po po-
ludniu przez króla. Delegatów przed-
stawil Mac Donald w porzadku al-
fabetycznym. Król po serdecznem
uciesnieniu rak delegatom wyrazil
nadzieje, iz obrady konferencji zo-
stana uwiezczone pomyslnym wyni-
kiem.

.80 kupców
aresztowanych w Rosji

BERLIN, 20 styczn'a. (PAT). —
GPU w ostatnich dwuch dniach
aresztowalo w Moskwie 80 kup-
ców, podejrzaných o spekulacje
artykulami zywnosciowymi na
szkode rzadu sowieckiego. Magazy-
ny aresztowanych zostaly opiecz-
towane i maja byc skonfiskowane.
Kupcy maja byc zeslani na Sybe-
rie.

„Otóz jest i trzecia kategoria
prawników, — powiedzial pos.
Liberman — sa bowiem widocz-
nie prawnicy, prawnicy i prawni-
cy. Ci trzeci kazde oficjalne
kretnactwo pokrywaja frazesem
interesu państwowego, ale nie
ma to nie wspólnego z istotnym
interese państwa”.

P. Podoski: P. Liberman po-
wiedzial tu, ze istnieje jeszcze
trzecia kategoria, która fraze-
sem patriotycznym pokrywa
kretnactwo oficjalnych czynni-
ków. Przypuszczam, ze p. Liber-
man nie przypuszcza, zeby mo-
gla taka kategoria istniec w sej-
mie.

Plan Younga przyjęty

Polska zlozyla pod nim swój podpis

HAGA, 20 stycznia. (PAT). —
Głównym dokumentem podpisa-
nym w Hadze jest akt umowy po-
między mocarstwami wierzytel-
skimi a Niemcami. Umowa stwierd-
za ostateczne przyjęcie planu
Younga, jako całkowite i ostatecz-

ne uregulowanie stosunku do nie-
mieckiej kwestji finansowej, uro-
czyście zobowiazujac rząd niemiec-
ki do placenia anuitetów, przewi-
dzianych w tym planie.

Dalej umowa przewiduje zerwa-
nie wszelkiej łączności pomiędzy

komisją reparacyjną a Niemcami.
Funkcje komisji przechodzą na
Bank wypląt miedzynarodowych.

HAGA, 20 stycznia. (AW.). —
Dzisiejsze 18-godzinne posiedze-
nie, trwajace m. in. przez cala noc,

zakończilo sie o godz. 9,30 rano.
Strony obradujace doszly do calko
wzajemnego porozumienia.

Po odczytaniu protokolu podpi-
sany on zostal przez reprezentan-
tów wszystkich państw, biorących
udzial w konferencji haskiej w po-
rzedku alfabetycznym, przyczem
najprzód zlozili swoje podpisy
przedstawiciele państw zaprasza-
jących, a nastepnie państw zapro-
szonych.

Uroczystosc podpisania proto-
kulów trwala 45 minut.

HAGA, 20 stycznia. (PAT).—
Przewodniczacy delegacji pol-
skiej p. Mrozowski podpisal akt
przystapienia Polski do planu
Younga.

ciej po takim kursie, t. j. powyzej
nominalnej, ale ponizej ceny rynku
wej.

POS. DĄBSKI oświadczył się za
ustawa, podnosząc, że kwota
2,500,000 dol. przeznaczona na kre-
dyt dlugotermin. jest bardzo mala.
Mowca zapowiedzial, iz w związku
z ustawa skarbową zglosi wniosek
o przeznaczenie 100,000,000 NA
KREDYT DLA ROLNICTWA.

POS. KWAPIŃSKI (P. P. S.) do-
magal się, aby przy lokacji nad-
wyżki uwzględniono także Bank
rolny.

Przemawial nastepnie p. MINI-
STER SKAREU, MATUSZEWSKI,
który przyznal, iz sprawa kredytu
rolnego staje się palaca. P. mini-
ster wyjasnil, że POSIADACZE
DWÓCH DOLARÓWEK BĘDĄ
MOGLI KUPIĆ TRZECIĄ PO CE-
NIE NOMINALNEJ, lub nieco wyz-
szej, a więc po 5 lub 6 dol. W
sprzedazy zaś z wolnej ręki nowo-
nabywcom lezyć się będzie dola-
rówkę po 6 lub 8 dol., zaleznie od
ceny, jaka się ustali na rynku.

Przemawial jeszcze POS. KRZY-
ŻANOWSKI (B. B.) i POLAKIE-
WICZ (B. B.), poczem ustawa przy-
jeta w drugim i trzecim czytaniu.

150 oficerów na emeryturę

Nowe zmiany personalne w armji

Warszawski korespondent „Glo-
su Porannego” telef.

Pierwszy w tym roku dziennik
personalny z data 20 stycznia 1930
przynosi nominacje b. min. gen.
brygady Slawoj - Skladkowskiego
na gen. bryg. w sluzbie czynnej i
jednoczesna nominacje na zastep-
ce pierwszego wiceministra spraw
wojskowych i szefa administracji
armji.

Gen. brygady Ferdynand Za-
rzycki, zostaje zwolniony ze sta-
nowiska zastepcy pierwszego wi-
ceministra spraw wojskowych i
otrzymuje nominacje na stanowis-
ko generala do zlecen przy pierw-
szym wiceministrze spraw wojsko-
wych i szefie administracji armji.

Na miejsce zwolnionego ze stano-
wiska dowódcy 17 dywizji piecho-
ty plk. Stokalskiego, mianowany

zostal na to stanowisko plk. Mal-
nawski.

W stan spoczynku przeniesionych
zostaje czterech generalów: Majew-
ski, Slwieński, Dziewanowski i
Medwadowski. Poza tem około 80
pułkowników oraz pewna ilość ofi-
cerów nizszych stopni zostala prze-
niesiona w stan spoczynku.

Ogółem przeniesiono na emery-
ture około 150 oficerów.

Nowa emisja dolarówki

2 i pół miliona pójdzie na kredyty dla rolnictwa

Warszawski kor. „Glosu Poran-
nego” telefonuje:

Komisja budzetoowa sejmu obra-
dowala nad projektem ustawy o
EMISJI TRZECIEJ SERJI PO-
ZYCZKI DOLAROWEJ. Szczegoly
przedstawil referent POS. KRZY-
ŻANOWSKI (B. B.). Nowe dolarów-
ki rząd zamierza emitowac nietylko
dla konwersji poprzedniej, ale po-
nadto pewna ilość jeszcze, celem
uzyskania NOWEGO ŹRÓDŁA
DOCHODU. Jak wiadomo, dolarów-
ka obecna obejmuje w calosci
5,000,000 DOL., platnych dnia 31
stycznia przyszlego roku. W budze-
cie nie jest przewidziane pokrycie
tego wydatku. Dlatego własn'e za-
mierzona jest konwersja. Rząd u-
waza, że sytuacja targowa dla no-
wej emisji pożyczki dolarowej jest
pomyślna. Łączna suma trzeciej
serji opiewać będzie na kwotę

7,500,000,— dol., z czego przy-
padnie 5 milj. na konwersję daw-
niejszej dolarówki, a 2,500,000
DOL. STANOWIĆ BĘDZIE NOWE
ŹRÓDŁO DOCHODU, przyczem
możliwe jest, że do kasy wpłynie
więcej, niż 2,500,000 dol., zaleznie
od kursu, po którym dolarówka bę-
dzie emitowana. Tej nadwyżki za-
mierza użyć rząd na cele DLUGO-
TERMINOWEGO KREDYTU ROL-
NEGO, a mianowicie przez zakup
listów zastawnych Banku rolnego.

Referent proponowal, aby tam-
gdzie mowa o użyciu nadwyżki,
opuszczyć słowo: „dlugoterminowe”,
gdyż, zdaniem mowcy, na wsł obec-
nie POTRZEBNY JEST KREDYT
RACZEJ KRÓTKOTERMINOWY.
Obecna emisja obniża procent z 5
na 4 proc. — PREMJE WYNOŚIĆ
BĘDĄ 300,000 DOL., A NIE JAK
DOTYCHCZAS 250,000, ale w sto-

sunku do powiększonej emisji sta-
nowi to raczej obniżenie wysokości
premji. Nie przeszkodzi to jednak
w sprzedaży pożyczki tem bar-
dziej, że rząd zamierza utrzymać
cenę na stosunkowo niskim POZIO-
MIE. W ustawie cena nie jest ure-
gulowana, pod tym względem rząd
zostawia sobie wolną rękę, a cena
będzie zalezala od stosunków tar-
gowych w chwili emisji. Referent
podniósł dalej, że rząd nie ma za-
miaru korzystać ze swego prawa
co do konwersji po kursie niższym.

Tym więc, KTÓRZY NIE ZECH-
CĄ PRZYJĄĆ ZAMIAST DAW-
NEJ DOLARÓWKI — NOWEJ,
rząd wyplaci w dniu 31 stycznia
1931 r. PEŁNE 45.— ZŁ. Obecna
ustawa przewiduje, że POSIA-
DACZ DWÓCH DOLARÓWEK
OTRZYMUJE DWIE NOWE i
prócz tego ma prawo nabycia trze-

KROCZYMY NAPRZÓD.

UDOSKONALAMY STAŁE
NASZE WYROBY



ŚRODKI DO PIELĘGNOWANIA ZĘBÓW

PULSA

PRZEM. MYDL. I PERFUMER. FR. PULS S.A. WARSZAWA WIERZBOWA II

Zima, ale tylko na kalendarzu

My rozkoszujemy się ciepłem, ale w innych częściach świata szaleją mrozy

Po niezwykle ciepłych dniach 14, 15 i 16 stycznia, dnach które w ciągu ostatnich 18 lat nie miały sobie równych, nastąpiło obecnie pewne obniżenie się temperatury, a to w związku z powszechnym i silnym wzmocnieniem ciśnienia atmosferycznego nad Europą zachodnią i środkową. Ten spadek temperatury trzyma się narazie jeszcze w skromnych granicach, ale nie jest on jeszcze zakończony i może nadal się wzmacniać. Ponieważ ciśnienie nad Rosją południową również się wzmacnia, więc prawdopodobnie stoimy przed okresem częściowo chłodnej i mglistej pogody. Czy okres ten będzie trwał dłużej i będzie początkiem bardziej zimowej temperatury, nie da się jeszcze powiedzieć, ponieważ nad Atlantykiem rozpościera się silny niż barometryczny, który może mieć wpływ redukujący na wyż kontynentalny Europy.

W każdym razie nadejście z Europy wschodniej prądu chłodnego powietrza spowoduje trochę ostrzejsze chłody nocne. Temperatury dzienne dojdą prawdopodobnie do 1 stopnia mrozu, a może nawet trochę ją przekroczyć.

Dotychczasowy przebieg pogody zimowej, szczególnie w porównaniu z rokiem ubiegłym, wywiera wrażenie, jakgdyby natura popałała w ten sam pęd do przeciwności rekordów i sensacji, które

Poco świadectwa kwalifikacyjne przy wydawaniu paszportów zagranicznych?

Jak wiadomo, przy otrzymywaniu paszportu zagranicznego koniecznym jest posiadanie świadectwa kwalifikacyjnego, które ma stwierdzić, czy starający się o paszport obywatel nie jest poszukiwany przez władze za jakiś przestępstwo.

Te świadectwa kwalifikacyjne stały się istną plagą dla starających się o paszporty zagraniczne, ponieważ samo otrzymanie świadectwa kwalifikacyjnego trwało przeszło tydzień i w niektórych wypadkach starający się jeszcze przed otrzymaniem świadectwa musiał zrezygnować z wyjazdu.

Obecnie dowiadujemy się, iż na prośbę szeregu organizacji kupieckich m.in. spr. wewnętrznych ma skasować te świadectwa, które nie odpowiadają swemu przeznaczeniu, ponieważ zdarza się niejednokrotnie, otrzymują je osoby niepowołane, natomiast przy staraniach o paszport zagraniczny dotychczasowe świadectwo kwalifikacyjne ma być zastąpione przez wywiad w urzędzie śledczym, którego zadaniem będzie stwierdzenie, czy starający się o paszport był notowany w kartotece czy też nie.

W ten sposób uprości się dotychczasową zawilą procedurę, która tyle kłopotu sprawiała chcącym wyjechać zagranicę. (p)

ry jest tak charakterystyczny dla naszych czasów. Niezwykłość następuje po niezwykłości, jak to można stwierdzić po wysokiej temperaturze ostatnich dni, która nie stoi w żadnym stosunku do pory roku, normalnie o tej porze najzimniejszej.

Jednak należy uwzględnić, że tym razem tylko w Europie zima jest tak łagodna i że inne części świata cierpią od silnych mrozów zupełnie (tak samo, jak myśmy cierpieli w roku ubiegłym. Przecież w Azji środkowej, mianowicie w Chinach, panują od tygodni tak silne mrozy, że ludzie marzną tysiącami. Komunikaty meteorologiczne środkowej Syberji wykazują stałość tendencji mrozów, podobną do na-

szej z roku ubiegłego. Również Ameryka północna ma tym razem surową zimę. Widzimy więc, że zima, wzięta jako całość, nie jest w żadnym wypadku tym razem łagodniejsza na półkuli północnej, niż zwykle; jedynie przesunięty został jej teren działania.

Kartel bawelniany w Łodzi

Tymczasem ureguje ilość godzin pracy w poszczególnych fabrykach

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie przedstawicieli przemysłu bawelnianego. — Wszyscy zebrani uchwalili przyjąć do kartelu, przystępując do niego, postanowienie chwilowo nie ozna-

Z Wilna donoszą:

W toku dalszych dochodzeń w sensacyjnej sprawie o zamordowanie dziecka ustalone zostały nowe szczegóły, które jednak nie wyświełają dostatecznie całej sprawy, bowiem aresztowany w związku z tem morderstwem Sulkin i Portnoj wypierają się winy, oskarżając się na tomiast wzajemnie.

Portnoj po przywiezieniu go

do Wilna w trakcie badań znalazł, że gdy się dowiedział, iż córka jego urodziła, natychmiast przyjechał do Wilna. Lecz córki tu już nie zastał, bo w tym czasie opuściła ona szpital, rzekomo wyjechała do krewnych do N.-Wilejki.

Udawszy się tam, córki nie znalazł, więc wyjechał z powrotem do Wilna i dopiero po dłuższych poszukiwaniach odszukał ją przy ulicy Piłsudskiego w mieszkaniu Sulkina.

Portnoj zażądał od Sulkina zaopiekowania się dzieckiem i zabrania go do domu swych rodziców.

Sulkin pozornie zgodził się na to, lecz prosił o parę dni zwłoki w celu przygotowania swych rodziców. Portnoj nie chcąc by córka przebywała nadal w mieszkaniu urodziciela, ulokował ją u krewnych w N.-Wilejce, sam zaś odjechał do Ejszyszek, gdzie pozostawił na pastwę losu sklep. Portnoj był najświeżej przekonany, że Sulkin postąpi zgodnie z umową i dziecko zabierze.

O zamordowaniu wnuka dowiedział się dopiero, gdy policja go aresztowała.

Należy dodać, że Portnoj robił dodatnie wrażenie i można przypuszczać, że w całej tej sprawie nie brał bezpośrednio udziału.

Natomiast bardziej podejrzana jest rola córki Portnoj, czyli matki zamordowanego dziecka. Z chwilą, gdy Sulkin znalazł się pod kluczem, dziewczyna gdzieś się ulotniła. Wszelkie poszukiwania zaginionej nie dały narazie żadnych rezultatów.

Sulkin kategorycznie twierdzi, że morderstwo popełnił Portnoj, gdy zabrał córkę do N.-Wilejki i że w dniu 14 b.m. zgłosił się do niego z walizką, w której było ciało zamordowanego, zalecając natychmiastowy wyjazd do Ejszyszek i „zgubienie” po drodze bagażu.

Oględziny lekarskie trupa dziecka stwierdziły, że zostało ono nasamprzód uduszone. Na sztych dziecka znaleziono krwawe pręgi od zaciskanego sznurka, zaś w ustach kawał szmaty. Najprawdopodobniej zbrodniarz, który działał w pośpiechu i w sąsiedztwie osób trzecich, obawiał się, że krzyk dziecka zostanie przez kogoś usłyszany, więc gdy zarzucił mu sznur na szyję, jednocześnie wetknął w usta szmatę, co natychmiast spowodowało natychmiastowy zgon.

W trakcie układania trupa do walizki okazano się, że walizka jest zamalowana; nie zawahano się dopuścić odcięcia mu kończyn.

Szkoła bridża

Do komisariatu rządu w Warszawie zgłosił się pewien oficer rezerwy z propozycją, by mu zezwolono na otwarcie szkoły... gry w bridża i preferans. Ma zamiar otworzyć specjalne kursy gry karcianej. Nauka ma trwać 2 miesiące. Przyjmowani będą tylko usytuowani materialnie obywatele. W szkole nie wolno będzie grać na pieniądze.

Ciekawe to podanie otrzymał bieg urzędowy.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Zgon Kazimierza Bartoszewicza

ofiarodawcy cennych zbiorów historycznych dla Łodzi

W dniu wczorajszym do Łodzi nadeszła smutna wiadomość o śmierci Kazimierza Bartoszewicza, znanego historyka i literata, szczególnie zasłużonego dla naszego miasta, któremu ofiarował niedawno swe cenne zbiory.

Kazimierz Bartoszewicz, syn Juliana, cenionego historyka, znany był z wielu publikacji literackich, historycznych. Zbiory, które ofiarował Łodzi, częściowo odziedziczone po ojcu i znacznie uzupełnione przez niego samego, są niezwykle cenne i składają się z kilkudziesięciu obrazów, manuskryptów, książek i in. przedmiotów.

Zmarł w wieku lat 77. Od 60 lat — jak sam pisał w przedmowie do wydania zbiorowego swych dzieł — oddawał się pracy literackiej i naukowej i do ostatniej chwili, aż do zgonu był niezwykle czynny. Młodość jego jest związana z Warszawą, natomiast pozostałą część życia spędził w Krakowie, gdzie był nadar popularny i powszechnie lubiany.

Nie jeden prawdopodobnie zapyta, dlaczego zbiory swe podarował Łodzi, a nie innemu miastu?

Otóż pragnął on ulokować swe zbiory w mieście, które nie posiada ich zupełnie. Warszawa ma wiele pamiątek, Kraków i Lwów są rów-

Paweł Kern



urzędnik ubezpieczeniowy z Budapesztu, otrzymał podczas wojny kontuzję w głowę i od tego czasu nie odczuwał ani przez chwilę potrzeby snu. Człowiek ten nie spał już 15 lat.

niezasycone — pozostała więc Łódź najuboższa w zabytki historyczne. Grała tu również pewną rolę jego wieloletnia przyjaźń z ławnikiem oświaty i kultury, p. Smolikiem. Zmarły został mianowany przez magistrat łódzki dożywotnim kustoszem zbiorów z odpowied-

RUBINSTEIN

Dnia 23 stycznia w czwartek znakomity pianista wykona z udziałem orkiestry Filharmonii Warszawskiej pod dyktando JERZEGO BOJANOWSKIEGO koncert b-mol Czajkowskiego, utwory Chopina, Albeniza, de Falla i Liszta

608

CZY MASZ JUŻ RADJODBIORNIK?

nią niewielką pensją, przyznaną do tych funkcji. Zapracował na nią rzetelnie. Aż do ostatniej chwili swego życia, zajmował się sumiennie systematyzowaniem, pakowaniem zbiorów i ekspedycjami

we czwartek w Krakowie. Miasto nasze reprezentować będzie ławnik Smolik, który złożył ostatnie pożegnanie niezwykle zasłużonemu dla naszego grodu i Polski całej obywatelowi.

RUBINSTEIN W RADJO!

Dnia 23 stycznia o 8-ej wiecz.

CAŁA POLSKA

przy radjodbiornikach

Marconi'ego

609

Płonący olbrzym runął

16 osób spaliło się na węgiel

NOWY JORK, 20 stycznia. — Z San Diego w Kalifornii donoszą o strasznej katastrofie, jaka wydarzyła się wczoraj w odległości 16 kilometrów na południe od San Clementel.

Olbrzymi trzymotorowy samolot pasażerski linii Maddux, lecący z Agua Calientes do Los Angeles runął wskutek defektu motoru na pustą na szczęście w tej chwili promenadę nadbrzeżną. Jeszcze w powietrzu nastąpił wybuch zbiorników benzyny i samolot płonąc upadł na ziemię.

Przybyli na miejsce fermerzy i policjanci na motocyklach wydobyli z pod szczątków spalonego aparatu 14 pasażerów i

dwóch pilotów. Trupy są w straszliwy sposób zniekształcone i zupełnie zwęglone.

Z samolotu pozostał jedynie szkielet metalowy.

Pasażerami byli wycieczkowicze, amatorzy wyścigów konnych, którzy wracali z zawodów w Tiajuana po drugiej stronie granicy meksykańskiej.

NOWY JORK, 20 stycznia — Druga katastrofa samolotowa wydarzyła się wczoraj w Palm Beach, gdzie runął na ziemię powracający z wysp Bahama samolot pasażerski.

Lotnik i dwaj mechanicy ponieśli śmierć na miejscu, dwaj pasażerowie są ciężko ranni.

Codzienny do-
datek powie-
ściowy „Głosu
Porannego“ z
dn. 21 stycznia
1930 roku.

ŚMIERĆ WŚRÓD SWOICH

Sensacyjna po-
wieść krymi-
nalno-eroty-
czna M. L.
SEVERYEGO.
Nr. 18.

(Ciąg dalszy).

Florencja potrząsnęła głową i spojrzała na niego przyjaźnie.
— Pan zrobił dla mnie maxi-
mum tego, co człowiek może
zrobić dla człowieka. A co po-
trafiła policja? Nie wiele wiem
o zdolnościach panów: Osbor-
ne'a i Allena, ale pan Godin
znany jest jako jeden z najdół-
niejszych detektywów Ameryki.
A co działo się w tym wypadku?
Nie, nietylko nie wyrzekam się
pana usług, ale proszę o nie na-
dal.

Maitland pochylił się i uca-
łował rękę, którą podała mu
Florence. Gdy podniósł głowę,
oczy jego błyszczały radośnie.

— Będę się starał nie zawieść
pani zaufania. Dopóki pani jest
ze mnie zadowolona, jestem
szczęśliwy.

Weltz i Rizzi

ROZDZIAŁ VIII.

Podczas następnych dni Mai-
tland nie pokazywał się. Po u-
pływie tygodnia Florence nie
mogła znieść już tej nieświadomo-
ści i posłała mu do Mai-
tlanda. Gdy wszedł do jego
gabinetu, chodząc nerwowo po
pokoju. Podał jej rękę i rzekł:

— Zapewne pan jest zły, że
nie pojawia się u pana, ale
muszę mieć samotność, aby zna-
leźć nową drogę.

— No i znalazł pan co?
— Sądzę, że tak.
— Proszę się ze mną temi po-
dzielić.

— Dotychczas szukałem prze-
stępcy, nie wiedząc dokładnie,
w jaki sposób zostało popełnio-
ne morderstwo. Chciałem so-
bie uprzytomnić, w jaki sposób
ja popełniłbym je w takich sa-
mych okolicznościach, nie zo-
stawiając innych dowodów czy-
nu, niż te, które my posiadamy.
Zacząłem czytać powieści de-
tektywne i przede wszystkim
zabrałem się do Conan Doyle'a.
Twierdzenie Sherlocka Holmesa
że nie ma nic nowego na polu
przestępczości, a czyny prze-
stępce powtarzają się tak samo
jak zdarzenia historyczne, zro-
biło na mnie głębokie wrażenie
i zapytałem się siebie: O ile
morderca, o którego nam cho-
dzi, nie wymyślił nic oryginal-
nego, skąd wziął wzór?

Gdy przeczytałem „Znak
czterech“, znalazłem pierwszy
ślad. Przestępstwo, opisane w
tej książce, było popełnione w
tak osobliwy sposób, że wzbu-
dziło we mnie niezwykle zainte-
resowanie. Ofiara została zabi-
ta, a według wszystkich pozor-
ów nikt nie wchodził do poko-
ju, ani go nie opuszczał. Pod
tym względem zagadnienie by-
ło podobne do tego, które ma-

my rozwiązać. Może ta książka
— rzekłem do siebie — była
wzorem dla mordercy? Ponie-
waż książkę pożyczyłem z bi-
blioteki publicznej, udałem się
tam i poprosiłem o spis osób
które w ciągu ostatnich mie-
sięcy przed śmiercią pana Dar-
rowa, pożyczały tę książkę. U-
czyłem to, czując, że powo-
dzenie mego pomysłu jest mi-
nimalne. W każdym razie pró-
ba nie może zawadzić — pomy-
ślałem. Od urzędnika biblioteki
dowiedziałem się, że książka
cieszyła się wielkim powodze-
niem i na moją prośbę zapisał mi
kilkadziesiąt nazwisk osób. Sie-
działem długo z tym spisem w
ręku, myśląc, co należy czynić
dalej. Zastanawiałem się: chcę
znaleźć mordercę i wybrałem
tę metodę w nadziei, że dopro-
wodzi mnie ona do celu. O ile
może mi ona pomóc, to tylko
wówczas, gdy poszukiwany
morderca miał tę książkę w ręk-
u. Muszę więc zgóry przyjąć
że nazwisko mordercy znajdu-
je się w tym spisie. Następnie
postawiłem sobie drugie pyta-
nie:

— Czy możliwe jest, że prze-
stępstwo to popełniła kobieta?
I odpowiedziałem:

— Możliwe jest, ale możli-
wość ta jest tak minimalna, że
tymczasowo nie wezmę jej pod
uwagę.

Gdy wykreśliłem nazwiska
kobiace, pozostało 18 nazwisk.
Niektórzy z wypożyczających
pisali tylko swe imię i urzę-
dnik przepisał je w ten sam
sposób. Zwróciłem się więc do
tego, który prowadzi księgę wy-
pożyczeń, aby rozwiązać sprawę
pół czytelników i jednocześnie
zapisałem sobie wiek wy-
pożyczających. Jedynie o
dwóch kierownikach księgi nie
mógł mi udzielić dokładnych
danych, a mianowicie o I. Z.
Weltzu i B. W. Rizzi. Gdy po-
wiedzialem mu, że urzędnik
odpisał mi nazwiska z kartek
zamawiań, objaśnił mi, że wy-
mienione nazwiska są wzięte
z zielonych kart, których uży-
wają czytelnicy, korzystający z
biblioteki na miejscu bowiem
ani Weltz, ani Rizzi nie posia-
dają kart wypożyczeniowych.

Postanowiłem tymczasowo
pozostawić te dwa nazwiska na
boku i rozpatrzyć pozostałe.
Sądząc, że słusznie uczyniłem
przypuszczając, że morderca Ja-
na Darrowa jest człowiekiem
dojrzałym o niezwyklej zręcz-
ności; wiek jego napewno prze-
kracza 21 lat. Gdy wykreśliłem
ludzi, mających mniej, niż 21
lat, pozostało mi 10 osób. Ale
w jaki sposób wybierać dalej?
Mogłem osobiście odwiedzić
tych panów i ich wy badać, ale
tego początkowo nie chciałem
uczynić. Pozostał mi więc jed-

ny sposób: zobaczyć jakie książ-
ki czytało tych dziesięć osób
przed i po przeczytaniu „Znaku
czterech“.

Postanowiłem dowiedzieć się
o tych dziesięciu osobach wszy-
stkiego, co tylko będzie możli-
we. Z pomocą urzędnika biblijo-
tecznego zapisałem sobie pięć
książek, które czytała każda z
tych osób przed i po przeczyta-
niu „Znaku czterech“. Półki spisu
nie był skończony, nie robiłem
żadnych wniosków, choć już
wiedziałem kilka interesujących
zjawisk. Gdy miałem już goto-
wy spis, zacząłem go w poko-
ju studjować. Nazwy książek
wziętych przez Weltza i Rizzi
schowałem sobie na koniec, po-
nieważ poza tym spisem, nie
go się o nich dowiedzieć nie mo-
głem. W wyborze książek pozos-
tałych ośmiu nie było żadnej
myśli przewodniej, ale u panów
Weltza i Rizzi widać było ścisły
plan. Proszę, niech pan obejrzy
spis książek, które oni czytali i
wyciągnie z niego wnioski.

Weltz:

- 1) „Nauka o truciznach“ M.
Orfila (książka francuska).
- 2) „Jad żmij i inne historie“
— F. Marryat.
- 3) „Praktyczne leczenie raka“
— C. T. Johnstrom.
- 4) „Zdemaskowany przestęp-
ca“ — R. Houdin.
- 5) „Znak czterech“ — Conan
Doyle.
- 6) „Nowa metoda leczenia raka“
— W. H. Brondbent.
- 7) „Procesy o zatrucie“ — G.
L. Browne i C. G. Stewart.
- 8) „Praktyczny opis trucizn“
— O. H. Costill.
- 9) „Trucizny, ich działanie i
badanie skutków“ — Aleksan-
der Wynter-Blyth.

Rizzi:

- 1) „Trucizny“ — C. P. Gal-
tier (książka francuska).

- 2) „Jad żmij i inne historie“
— F. Marryat.

- 3) „Praktyczne leczenie raka“
— C. T. Johnston.

- 4) „Zdemaskowany przestęp-
ca“ — R. Houdin.

- 5) „Znak czterech“ — Conan
Doyle.

- 6) „Chemja sądowa“ (bada-
nie plam i t. p.) — A. Naquet
z francuskiego przełożył J. P.
Battershall.

- 7) „Praktyczne leczenie eno-
rych na raka“ — H. Lebert
(książka francuska)

- 8) „Praktyczny opis trucizn“
— O. H. Costill.

- 9) Studjum o truciznach, o-
pracowany na podstawie wy-
padków z medycyny sądowej“
— dr R. Christison.

- 10) Trucizny, ich działanie i
badanie skutków“ — Aleksan-
der Wynter-Blyth.

— No, czy pan się dziwi, że
po przeczytaniu tego, bardzo
się zdenerwowałem? Ale nim
zaczę mówić dalej, proszę mi
powiedzieć, co pan o tem myśli
doktorze?

— Sądzę, że między temi
dwoma ludźmi panowała nie-
zwykła jednomyslność. — od-
rzekłem — nietylko pod wzglę-
dem idei przewodniej, ale prze-
cież w sześciu wypadkach czy-
tali te same książki. To nie jest
dziełem przypadku. Prawdopo-
dobnie są to znajomi i pracują
razem nad tym samym pla-
nem. Sądząc z ich zainteresowa-
nia dla raka i rozmaitych tru-
cizn, możnaby ich uważać za
studentów medycyny. Numery
4 i 5 nie odpowiadają temu
przypuszczeniu, ale są to tylko
dwa numery na dziesięć. Tyle
mogę o tem powiedzieć.

(d. c. n.)

KINO
CZARY

Dziś i dni
następnych!
Supersensacja!

Szlakiem Złota

Niebywały dramat sensac.-cowbojski w 10 aktach.

W roli gł. ulubieniec narodów król cowbojów

William Desmond

Pocz. o 4 pp. w sob. i niedz. o 12-ej.
Na I seans wszystkie miejsca po 50 gr.

683

Teatr Świetlity

CASINO



Dziś i dni następnych!

Była partnerka **CHARLIE CHAPLINA**
najśłodsza artysta Hollywoodu

BEBE DANIELS

JAKO

Panienka z Obiektywem

Szampańska komedia, pełna beztróskiego humoru

Nad program: Wybitny artysta scen polskich

Stefan JARACZ

w filmie
p. t.

Dróżnik

FRED NIBLO
REŻYSER
„BEN HURA“

po kilkoletnim przygotowaniu
stworzył film, upajający czarem
młodości i miłości, osnuty na
tle słynnej sztuki „ADRIENNE
LECOUVREUR“ p. t.

„SEN O MIŁOŚCI“

Główne role grają:

686

Joan Crawford
i Nils Asther

Wiadomości bieżące

Kongres pracowników umysłowych w Warszawie

W dniu wczorajszym wrócili do Łodzi delegaci łódzkich organizacji pracowników umysłowych, którzy reprezentowali swe organizacje na wielkim kongresie pracowników umysłowych.

Łódź reprezentowana była następująco:

Związek handlowców polskich — pp. Dziamarski i Warzynowski, związek pracowników zakładów ubezpieczeń długoterminowych — p. Bednarczyk, związek prac. prywatnych — p. Affeltowicz, związek majstrów fabrycznych — pp. prezes Porczyński, Dudziński, dyr. Lipski, pozatem w charakterze obserwatorów zjawili się wielu działaczy świata pracowniczego z Łodzi.

Po przemówieniach powitalnych bardzo obszerne przemówienie wygłosił prezes związku p. Dabulewicz o ruchu polityczno-zawodowym wśród pracowników ufysłowych (przemówienie to zrobiło bardzo duże wrażenie) oraz p. Leśniewski o polityce budowlano-mieszkaniowej.

Kary doraźne w rzeźni miejskiej

W związku z koniecznością uporządkowania stosunków w rzeźni miejskiej, gdzie notowano bardzo często rozmaite uchybienia sanitarne, magistrat obecnie wystąpił o przyznanie kar doraźnych. (T)

Biuro ksiąg stałej ludności w nowej siedzibie

Z dniem dzisiejszym biuro ksiąg stałej ludności przeniesione zostało do lokalu przy ul. Narutowicza nr. 2, II p.

W lokalu tym urzędować będzie również ławnik — przewodniczący wydziału statystycznego biura ksiąg stałej ludności, urzędu stanu cywilnego i urzędu meldunkowego — p. Aleksander Joel.

Do lokalu przy ul. Narutowicza nr. 2 przeniesione zostaną w bieżącym tygodniu również biura wydziału płac i placówki miejskiej.

Niedotrzymanie umowy

Miasto odbierze konduktorom kolejowym ofiarowany plac pod budowę mieszkań

W kwietniu roku 1926 magistrat sprzedał — zgodnie z uchwałą rady miejskiej — Spółdzielni Budowlanej drużyn konduktorskich plac miejski przy ul. Karolewskiej, przyczem w akcie sprzedaży zastrzeżone zostało, iż plac został sprzedany wyłącznie pod budowę kolonii mieszkaniowej dla pracowników kolejowych, przyczem domy winny były być wybudowane w stanie surowym najpóźniej w ciągu 3-ich lat od podpisania aktu sprzedaży.

Spółdzielnia budowlana drużyn konduktorskich stacji Łódź — Kaliska, składająca się z 12 członków, wybudowała na części nieruchomości trzypiętrowy blok, składający się z 3-ich kamienic, o łącz-

W domach robotniczych Scheiblera i Grohmana przy ulicy Przedzalanianej 64, zajmują szczerze mieszkanie małżonkowie Matuszewscy. Przed 1 i pół rokiem najstarsza ich córka Władysława wyszła za mąż za konduktora tramwajowego Romana Łazowskiego. Młoda para, nie mając narazie środków na wynajęcie oddzielnego mieszkania, pozostała u rodziców Władysławy.

Pożycie Łazowskich nie było zgodne. Zarówno on jak i ona czuli szczególną skłonność do wódki i nie było poprostu dnia, by nie urządzali wspólnej pijatyki. Po wypiciu większej ilości alkoholu małżonkowie zazwyczaj rozpoczynali ze sobą walkę. Łazowski zarzucał bowiem wówczas żonie, że pod jej wpływem stał się nalogowym alko-

holikiem, a ona miała te same pretensje.

Wczoraj po południu Łazowscy zaprosili do siebie gości. W czasie libacji, która trwała do godziny 10 wieczór wypito kilka butelek wódki. Łazowscy w obecności gości nie sprzecali się ze sobą i przeciwnie, ciągle nawet mówili wszystkim, że się już ostatecznie pogodzili i postanowili żyć w przyjaźni i zgodzie.

Gdy wreszcie goście opuścili

ich mieszkanie i małżonkowie pozostali zupełnie sami (Małżonkowie nie było również w domu) nie udali się oni jeszcze na spoczynek i jeszcze przez dłuższy czas w dwójkę raczyli się wódką.

Około godziny 1-ej w nocy sąsiedzi Łazowskich usłyszeli głuche jęki wydobywające się z ich mieszkania. Zamieszanie nie tem zapukali do drzwi. Gdy nikt im nie odpowiedział, a z wnętrza mieszkania dochodziły

do nich w dalszym ciągu jęki i wołania o pomoc, sąsiedzi wreszcie zdecydowali się wyważyć drzwi. Oczom ich przedstawił się straszny widok. Na podłodze wili się w bulach małżonkowie Łazowscy, ubrani tylko w nocną bieliznę. Łazowska, ujrawszy wchodzących sąsiadów, zdołała jeszcze wypowiedzieć następujące zdanie:

— Nie ratujcie nas! Tak musi być!

Więcej już mówić nie mogła. Wezwano natychmiast pogotowie. Przybyły lekarz stwierdził otrucie i po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł małżonków w bardzo groźnym stanie do szpitala. Wszczęte przez policję dochodzenie ustaliło, że Łazowska zmieszała wódkę z jakąś trucizną o bardzo silnym działaniu i następnie dała ją pić mężowi, poczem sama wychyliła kilka kieliszków. Uczyniła ona to prawdopodobnie bez jego wiedzy.

Przy leżu otrutych czuwa w szpitalu policjant. Władze śledcze dotychczas nie zdołały prześledzić małżonków ze względu na to, że są oni nieprzytomni i wskutek tego nie mogli one ustatkować podłoża, ani też bliższych okoliczności tej ponurej tragedji. (T)

„Nie ratujcie nas! Tak być musi”

Ponury dramat małżeński

Zona otruła męża, poczem popełniła samobójstwo

P. Adolfowi Perelmanowi z powodu zgonu

B. P.

MATKI JEGO

wyrazy serdecznego współczucia składają

673

LEONOSTWO PRAGA

Dnia 19 stycznia r. b. zmarł

ś. † p.

ARNO DIETEL

Prezes Sekcji Perfumeryjno-Kosmetycznej przy Staw. Właśc. Skł. Aptecznych w Łodzi.

W zmarłym tracimy Prezesa o niepospolitych zaletach charakteru, gorliwego obrońcę spraw zawodowych i światłego doradcę.

Cześć Jego pamięci!

ZARZAD.

Upraszamy o liczne przybycie członków przed dom żałoby Piotrkowska 157, punktualnie o g. 2-ej pp.

AFERA KOLEJOWA NA STACJI KALISKIEJ

załącza coraz szersze kręgi

Dotychczas osadzono w więzieniu 6 osób. — Spodziewane są dalsze aresztowania

Wczorajszy „Głos Poranny” donosił już o sensacyjnej aferze, wykrytej na dworcu kolejowym Łódź Kaliska i aresztowaniu kilku urzędników, za wyłudzenie pieniędzy od całego szeregu osób, pod pretekstem wyrobienia posad. Afera ta wywołała w Łodzi zrozumiałe wrażenie.

Współpracownik nasz zebrał w dniu wczorajszym cały szereg dalszych szczegółów, rzucających jasne światło na działalność grupy KOLEJARZY — AFERYSTÓW.

Okazuje się, że proceder swój aresztowani kolejarze uprawiali już od dłuższego czasu. Afera została ujawniona dzięki skargom złożo-

nym przez cały szereg pokrzywdzonych na ręce władz kolejowych.

W świetle tych skarg aresztowani, przedstawiając się, jako wyżsi urzędnicy kolejowi pobierali po

800 — 1000 ZŁ. OD OSOBY, pragnącej objąć posadę na łódzkiej stacji kolejowej. Niejednokrotnie po dłuższym daremnym dopytywaniu się kandydatów, zażądano od nich, już po wpłaceniu 800 zł. dodatkowych 200 zł. Afera jednak pojechała, jak to dalej stwierdzono, nie tylko na branżę łopówek. Aferzyści istotnie

DAWALI SWYM OFIAROM PRACĘ.

Przeważnie jednak po 6 tygodniach zwalniał ich z posad, przyjmując na ich miejsce nowych. Kandydatów zatrudniano, jako konduktorów, albo też jako robotników w wydziale drogowym.

Rzecz jasna, że pokrzywdzeni przychodzili do swych „chlebodawców” z pretensjami. Wszelkie zażalenia nie odnosiły jednak żadnego skutku.

Dopiero w chwili złożenia skarg do władz, dowiedzieli się, iż

PADLI OFIARĄ OSZUKAŃCZEJ AFERY.

Władze kolejowe natychmiast skomunikowały się z władzami śledczymi, które zdemaskowały członków bandy aferzystów.

Osadzeni w więzieniu aferzyści zajmowali na łódzkiej stacji średnie stanowiska. Morawski był maszynistą łódzkiej parowozowni, Fassin i Lebenstein — jego pomocnikami, Mogelski był sekretarzem zawiadowcy stacji Łódź — Kal-

iska, Sadowski — zawiadowcą odcinka drogowego Łódź — Kaliska, Fidała zaś — zawiadowcą odcinka drogowego Karolew. Wszyscy, za wyjątkiem Sadowskiego, którego wypuszczono na wolność za kaucją, siedzą w więzieniu.

W czasie śledztwa, które prowadzi się obecnie z wielką energią, stwierdzono, że W AFERĘ KOLEJOWĄ WMIESZANYCH JEST KILKA OSÓB z wydziału eksploatacji na dworcu Łódź — Kaliska. Wydział eksploatacji jest najwyższą władzą kole-

jową w Łodzi, podlegającą bezpośrednio dyrekcji kolejowej w Warszawie. Według zeznań aresztowanych kilku urzędników tego wydziału było z nimi w kontakcie, a nawet brali od nich pewne wynagrodzenie.

Jak z powyższych danych wnioskować można, że śledztwo w sprawie afery kolejowej w Łodzi, najprawdopodobniej zatoczy znacznie szersze kręgi i dokonane zostaną nowe aresztowania.

Do tej pory ujawniono nazwiska 30 poszkodowanych osób. (X)

Min. Prystor w Łodzi

Z sytuacji w przemyśle zda sprawozdanie inspektor Wojtkiewicz

Przyjazd ministra Prystora do Łodzi został ostatecznie ustalony na dzień jutrzejszy. Pan minister odbędzie w Łodzi konferencję w urzędzie wojewódzkim z p. wojewodą, następnie złoży mu sprawozdanie z sytuacji naczelnik wydziału opieki społecznej urzędu wojewódzkiego, p. Wojciechowski i inspektor pracy p. Wojtkiewicz i

przewodniczący funduszu bezrobocia, p. Janiszewski. Następnie p. minister Prystor przyjmie delegację związków zawodowych i organizacji przemysłowców Łodzi.

Pozatem p. minister zbada jeszcze sprawę związaną z zamierzonym podjęciem akcji budowlanej przez zakłady ubezpieczeń. (T)

Przemysłowcy przestrzegają

obowiązujące umowy ze związkami robotniczymi

W bieżącym tygodniu związki przemysłowe wystosują odpowiedź na wystawione w swoim czasie żądania klasowego związku włókniarzy w sprawie przestrzegania umownych stawek, ośmiodziesiętnego dnia pracy i niewydalenia delegatów. Odpowiedź ta nie uwzględni żądań związków w sprawie zwolnienia wspólnej konferencji w wymie-

nionych sprawach, zawierając jedynie oświadczenie, iż organizacje przemysłowe stoją na stanowisku obowiązującego ustawodawstwa i przestrzegania umów i będą ingerować w każdym poszczególnym wypadku przekroczeń ze strony członków związków przemysłowych.

Naszemu dyrektorowi, panu **ADAMCWI BRODOWI**, z powodu zgonu

Ojca Jego

składa wyrazy serdecznego współczucia

PERSONEL

biura głównego, biura fabrycznego oraz filii miejskiej przy
ul. Bocznej 10, firmy Angielsko-Szwedzko-Polski Przemysł
Gumowy **GENTLEMAN** sp. akc. w Łodzi.

Kto jest właściwie zwierzęciem?

Nieszczęśliwy kretyn o „byczym karku i miękkim czole” czy też jego impresarjo, pozbawiony wszelkich uczuć ludzkich

Niesłychanym skandalem w Łodzi muszą się wreszcie zainteresować władze i zlikwidować sławne „Panopticum”

Od kilku dni na terenie Łodzi dzieje się niebywały skandal.

Podkreślam wyraźnie słowo „dzieje się” ponieważ nie jest to sporadyczny wypadek, lecz powtarza się codziennie pod okiem władz, ba, nawet jest szeroko reklamowany artykułami przez niektóre pisma łódzkie, na wet w rubryce „Teatr i sztuka”.

Mam tu na myśli, przebywającą od kilku dni w Łodzi imprezę p. n. „Panopticum”, która rozbija swe namoty, przy ul. Piotrkowskiej 30.

W obszernym, notabene aż za obszernym programie - afiszu, rozplakatowanym za pozwoleniem starostwa grodzkiego na murach miasta, dyrekcja tej imprezy po wyliczeniu wszystkich cudów jakie za tanię pieniądze można tam obejrzeć podaje w końcu do wiadomości że posiada na składzie „cud”, a mianowicie:

„CZŁOWIEKA, ZWIERZĘ”.

Pochodzi on ze wsi Katowice województwa łódzkiego. Głowę ma zupełnie wąską i podługą na której zamiast włosów rośnie sierść zwierzęca. Oczy znajdują się po bokach i są pokroju podługnego. Uszy ukryte głęboko na szyi. Czoło miękkie wypukłone jak u zwierząt. Szyja mocno rozwinięta przypomina kark bydlęcego. Ten dziwoląg natury z trudem porusza się, mówi niewyraźnie i gra na organkach (dosłownie).

Każdego kulturalnego człowieka

MUSI OGARNĄĆ WSTRĘT

po przeczytaniu tego ogłoszenia o człowieku z wypukłym czołem i grającym na organkach i dlatego też dziwić się należy, i to dziwić niepomnie, że coś takiego może mieć miejsce w Łodzi w roku 1930.

Nie dziwimy się absolutnie właścicielowi tej imprezy, który rzecz całą traktuje jako zwyczajny business, nie robi mu bowiem absolutnie różnicy czy wystawia kaczkę o czterech nogach, czy też człowieka grającego na organkach, ale

DZIWIĆ SIĘ NALEŻY PRZEDWszystKIM WŁADZOM, które zezwalają na ten skandal, dziwić się wreszcie należy publiczności, że tej imprezy nie

zbojkotowała tylko z tego jednego względu, że właściciel jej pozwala sobie żerować na najniższych instynktach ludzkości. O reszcie imprezy nie będę nie mówił, ponieważ nie oglądałem jej nawet, zaabsorbowany jedynie widokiem tego nieszczęśliwego upośledzonego przez naturę

CZŁOWIEKA!!!

Odbiegłem na chwilę od tego tematu i poruszę sprawę napozór nie nie mającą wspólnego z nieszczęśliwym kretynem z ulicy Piotrkowskiej 30, a jednak jak się okaże, jaknajściślej z nią związaną.

Przed trzema laty jeden ze znajomych moich zaprosił mnie do cyrku na próbę.

Widziałem popisy gimnastyczne cyrkowców, próby na trapezie, jazdę na rowerach, wreszcie nastąpił jeden z kolizyjnych numerów

TRESURA PSÓW.

Właściciel kilku piesków, rosyjskiej męczyzna o twarzy buldoga, z cienką trzcinką w ręku robił próby ze swoimi pieskami.

Było tam kilka angielskich foksów, mały czarny pudelek, kilka psów rasy cięższej i wreszcie mały ratler japoński, tak mały, że go z łatwością ukryć można było w ręku.

Po całym szeregu najrozmaitszych ewolucji, podczas których „pogromca” puszczał często w ruch trzcinkę, przyszła kolej na małego ratlerka który przez cały czas trząsał się febrycznie.

Jak się potem okazało, numer z ratlerkiem był clou programu.

Męczyzna o twarzy złego bał

doga wziął za tylne nóżki małego pieska i rzucił go w górę. Sztuka miała polegać na tem, że piesek spadając miał stanąć na ręku pogromcy w pozycji pionowej, opierając się o rękę tylko przednimi łapkami.

Stałem dość blisko tego widoku i zdaje się nigdy nie byłem tak poruszony, jak wtedy.

Widziałem w życiu egzekucję, widziałem ludzi, którzy za kilka chwil mieli być rozstrzelani, widziałem ludzi idących po raz pierwszy w ogień walki, lecz nigdy w życiu **NIE WIDZIAŁEM TAK WIELKIEGO UCZUCIA STRACHU**, jak to, które ujrzałem teraz w oczach małego ratlerka.

Drżał w dalszym ciągu febrycznie, a jego wielkie czarne oczy utkwione były w trzcinkę którą „pogromca” trzymał w ręku.

Nie wiem czego piesek bał się więcej trzciny swego oprawcy, czy też wykonania karkołomnej sztuki grożącej mu w każdej chwili złamaniem wątku kręgosłupa.

W końcu okazało się, iż **STRACH PRZED TRZCINKĄ PRZEWAGAŁ**.

Ponieważ piesek po trzech nieudanych próbach wykonał wreszcie sztukę zupełnie prawidłową i otrzymał w nagrodę... mianowicie kawałek cukru.

Ciekawy jestem jaką nagrodę daje impresarjo z ulicy Piotrkowskiej 30 swemu „najlepsze” numerowi, człowiekowi - zwierzęciu, nieszczęśliwemu kretynowi? za to, że **MA MIĘKKIE CZOLO, ŚWIŃSKĄ SZCZECINĘ I GRA NA ORGANKACH**.

Należy mu się przecież więcej niż małemu ratlerkowi, bo tamten był najwyższym zwierzęciem - człowiekiem a nie człowiekiem - zwierzęciem, jak ten.

A teraz zastanówmy się nad jedną rzeczą, bardzo ciekawą, **KTO NAUCZYŁ CZŁOWIEKA „O KARKU PODOBNYM DO BYDŁĘCEGO” GRAĆ NA TYCH ORGANKACH**.

Czy nie czasem impresarjo z ulicy Piotrkowskiej 30, boć przecież cel tej nauki byłby zupełnie jasny.

Człowiek o świniskiej szczecinie i innych podobnych atrybutach nie jest jeszcze taką sensacją jak ten sam człowiek grający choćby na tak nieskomplikowanym instrumencie jak organki.

A teraz druga sprawa, **JAK ODBYWAŁY SIĘ TE LEKCJE?**

Szkoda, że nie miałem znajomego, któryby zaprowadził mnie za kulisy tego „Muzeum osobliwości” ale jestem więcej niż przekonany, że zobaczyłbym taką samą scenkę jak w cyrku podczas tresury małego ratlerka.

ILE MUSIAŁ WYCIERPIEĆ NIESZCZĘŚLIWY KRETYN zdany na łaskę i nienadanie impresarja z ulicy Piotrkowskiej, który jego ciemnej rodzinie ze wsi płacił kilkanaście złotych za wypożyczenie tego potworka.

Na własność go nie weźmie to taki „zwierzak” może zrobić niespodziankę i pewnego dnia nie reagować na nie i przestać grać na organkach, lub jakimś zrzędzeniem losu upodobać się do swego impresarja i stracić wszystkie swoje „walo

ry” — znalazł więc drogę pośrednią i wypożyczył go sobie na pewien przeciąg czasu.

Po kilku czy też kilkunastodniowej tresurze „zwierzak” był gotów do swej roli, którą na razie odgrywa doskonale.

Reklama nie jest przesadzona absolutnie, ponieważ nieszczęśliwy kretyn mruczy coś pod nosem, co jednak nie przypomina w niezmierzonym języku ludzkim.

SZKODA, ŻE NIE UMIE ON MÓWIĆ.

bo mógłby dużo, dużo ciekawych rzeczy opowiedzieć, rzeczy, od którychby napewno ludzkom powstawały włosy na głowie, rzeczy, które grożą swoją przeszłością wszystkim dotychczas słyszane.

Istnieje w Łodzi Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami, któreby napewno zainteresowało się losem nieszczęśliwego ratlerka, dziś należałoby stworzyć Towarzystwo Opieki nad Ludźmi, których los jest jeszcze niejednokrotnie gorszy od losu zwierzęcia.

Zamiast uczyć nieszczęśliwego kretyna grać na organkach i znosić cierpliwie obecność tłumów oglądających go, można było przecież nauczyć go rzeczy pożyteczniejszych, a pamiętać trzeba, że dzisiejsza wiedza jest na takim szczeblu rozwoju, że z pewnością z nieszczęśliwego kretyna mogłaby jeszcze coś wydobyć.

Tymczasem jest inaczej.

Człowiek zwierzę o miękkim czole i byczym karku

JEST ZDANY NA ŁASKĘ I NIEŁASKĘ INNEGO CZŁOWIEKA - ZWIERZĘCIA

o twardem czole i ludzkim karku, ale za to pozbawionego serca, cierpi katusze bez słowa skargi, bo gdyby umiał się choć modlić — modliłby się z pewnością o śmierć, byle móc tylko wybawić się z rąk niepodobnego wale do siebie zewnętrznego człowieka - zwierzęcia.

Przypuszczamy, że władze położą kres ohydnej widowisku. Człowieka - zwierzę można oddać do jakiegoś zakładu. Są przecież jeszcze ludzie w całym tego słowa znaczeniu.

P. R.

- 1) Troska o zabezpieczenie bytu swojej straży pożarnej — to naczelny obowiązek całego społeczeństwa łódzkiego.
- 2) Bohaterska i ofiarna praca w obronie życia i mienia swych współobywateli — musi mieć zabezpieczenie swego jutra pod każdym względem.
- 3) Stać się to może wówczas, gdy wszyscy właściciele nieruchomości, banki, związki i t. p. instytucje zapiszą się na członków popierających.
- 4) Czy jesteś już członkiem popierającym swej straży?
- 5) Składka wynosi 50 groszy tygodniowo czyli 2 zł. miesięcznie. Zapisy przyjmuje kancelaria Straży, ul. Sienkiewicza nr. 54.
- 6) **Chcesz okazać doraźną pomoc swej straży, kup bilet na wielką maskaradę w sali Filharmonji, Prez. Narutowicza nr. 20, w sobotę 8-go lutego 1930 r. Bilety do nabycia we wszystkich oddziałach Straży i w kancelarii Sienkiewicza 54.**

zl. 1. 2 i 3.

Plenarne posiedzenie izby przemysłowo-handlowej

Zebrani domagają się od władz wstrzymania poboru IV-tej zaliczki podatku obrotowego i ulg podatkowych dla zubożałych płatników

Wczorajsze plenarne posiedzenie izby przemysłowo-handlowej miało przebieg spokojny i trwało stosunkowo krótko: rozpoczęte z małym opóźnieniem o godzinie 5-ej, skończyło się po 7-ej i przez całe te dwie godziny nie zaszedł żaden najmniejszy nawet incydent, nie pojawiła się żadna kwestja, która by zamąciła spokój zebranych, a nawet pewną obojętność zebranych.

Z chwila otwarcia zebrania przez prezesa Geyera do quorum brakowało 4-ech radców. Przewodniczący (p. Geyer) wzywał zebranych do uczczenia przez powstanie pamięci tragicznie zmarłego radcy izby dra Marceliego Barchńskiego.

Protokół poprzedniego zebrania zostaje przyjęty i zebrani przechodzą do następnego punktu porządku dziennego: sprawy uchwalenia II-giej części statutu. Jeden jedynie paragraf tej części statutu jest już od poprzedniego zebrania przedmiotem gorących dyskusji. Chodzi mianowicie o kwestję znaczenia istotnego, o podkreślenia charakteru samorządowego izby i w tym duchu szły debaty na poprzednim posiedzeniu. Tym razem radcy znają porozumieć się: obrady na temat, kto udzieli dyktando dyrektorowi izby — po krótkim referacie radcy Hertza toczą się w spokoju.

Za pierwszym wnioskiem, po zostawiającym to prawo za ministrem przemysłu i handlu działającym na wniosek prezesa izby, nie opowiada się nikt z radców. Również wniosek krótko i przeciwny, a opowiadający się za przyznaniem tego prawa prezesowi izby, wyłączone, nie znajduje zwolenników wśród zebranych. Przechodzi wniosek kompromisowy: dyrektor izby zwalnia preza izby na wniosek prezydium zwyczajną większość, w której to większość znaleźć się winien przy najmniej jeden wiceprezes każdej sekcji. Zebranie przyjmuje wniosek ten nieomal przez akklamację. Izba umie bronić swego charakteru samorządowego.

Sprawę mało istotnych zmian w budżecie izby, podyktowanych przez ministerstwo przemysłu i handlu, referuje dyr. Bajer. Radca Koral przewiduje zmniejszenie wpływów przewidzianych przez budżet i zapo-

tuje, co uczyni w takim wypadku izba, której na skutek poprawek do budżetu nie pozostanie żadnych rezerw. Dyr. Bajer oświadcza, iż z ubiegłego roku pozostało około 70.000 złotych, które starczą na ewent. niedobory.

Wobec ustąpienia niektórych radców, powstała konieczność wyboru z łona zrzeszeń i organizacji nowych członków izby. Do głównej komisji wyborczej powołano na wniosek prezydium pp. Em. Eiserta, Bibergala, Grossa, Libracha, Prąszkiera i Karola Endera.

Piąty punkt porządku dziennego przewiduje wybory do komisji mandatowej. Prezydium proponowało siedmiu członków. Na wniosek sekcji handlowej wybrano 12-tu członków komisji a mianowicie pp. Wildego, Hauka, Bibergala, Kona, Ząberta, Biedermanna. — z sekcji przemysłowej i Roszaka, Sobolewskiego, Frankusa, Mokrskiego i Halperna z sekcji handlowej.

Na ostatnim punkcie porządku dziennego figurują wolne wnioski. Izba przyjęła jednomyślnie nagły wniosek radcy Hertza i towarzyszy, domagający się od władz wstrzymania poborów czwartej zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu na rok 1929, wymierzony na zasadzie obrotu z roku 1928. Motywacją tego wniosku jest i na tem miejscu w tej samej mierze zbędna, w jakiej okazała się zbędna na plenum Izby. Drugi wniosek, skierowany również do władz centralnych, domaga się ulg podatkowych w stosunku do zubożałych płatników.

Wreszcie radca Hertz w obszernym przemówieniu referuje ograniczenia, jakich dopuszcza się wobec izby trzeci departament ministerstwa oświaty przy partycypacji przedstawicieli izby w podziale sum, przeznaczonych na szkolnictwo zawodowe. Radca Hertz podaje szereg przykładów i wykazuje zmiany jakim, podlega szkolnictwo wobec postępów techniki. Sfery gospodarcze, a więc i przedstawiciele z łona izb przemysłowo-handlowych są w pierwszym rzędzie powołane do decydowania, jakim szkołom i w jakim zakresie należy się subsydium z funduszy, które w zna-

cznej mierze powstają ze składek, pochodzących od izb. Odnosny obszerny wniosek, domagający się udziału przedstawicieli izb łódzkiej w podziale wspomnianych funduszy i żądający jawności w czynnościach trzeciego departamentu ministerstwa został przyjęty jednogłośnie.

Na tem posiedzenie skończono.

Ik.

Upadłości i nadzory Olbrzymi ruch niewypłacalnościowy w sądzie handlowym

W dniu 7 grudnia ub. roku sąd okręgowy w Łodzi ogłosił upadłość handlującym Józefowi Rozenstrauchowi i Szepsowi Ickowiczowi — współwłaścicielom młyna elektrycznego w Zgierzu przy ul. Dąbrowskiego 25. Sędzią — komisarzem mianowano s. h. Konstantego Kaweckiego kuratorem masy adw. Edw. Tępera. Kiedy kurator przystąpił do opisanie masy upadłości, okazało się, że ani samych upadłych ani żadnych ksiąg w ich mieszkaniu nie znaleziono. Na zebranie wierzyteli w dniu 27 grudnia ub. roku nikt się nie stawił, prawdopodobnie, wszyscy zostali zaspokojeni. W tych warunkach sąd okręgowy po-

stępowanie upadłościowe uchylił.

Przed miesiącem wpłynęli podanie o odroczenie wypłat firmie „H. Maliniak i K. Wajsa”, przy ul. Piotrkowskiej nr. 90 znajduje się skład firmowy, a fabryka wyrobów bawełnianych przy ul. Zakątnej 34. Przedsiębiorstwo zatrudniało 160 robotników, a istnieje 22 lata. Bilans firmy zamknięty jest sumą 576 tysięcy złotych. Bilans biegłego wykazywał w zamknięciu mniej niż sumę 435 tys., w tem jednak 31.000 złotych przewyżki passywów nad stanem czynnym przedsiębiorstwa. W tych warunkach, nie licząc przypuszczalnej straty na wekslach sprzedawanych, które znajdowały się w obiegu na sumę 80.000 złotych bilans nie czyni zadość zasadniczemu wymogowi, aby przedsiębiorstwo posiadało kapitał i nie było „pod bilansem”. To też sąd podanie firmy o odroczenie wypłat pozostawił bez uwzględnienia.

Natomiast udzielono odroczenia wypłat 3 innym firmom:

Icek Ber Lewkowiec, zamieszkały przy ul. Zachodniej 16, właściciel fabryki wyrobów dzianych i tkanych otrzymał nadzór. Bilans złożony przez niego przy podaniu zamknięty był sumą 165.000 złotych. Bilans sporządzony przez biegłego mniej więcej w tej samej wysokości wykazywał więcej, niż połowę kapitału. Aktywa płynne i półpłynne w wysokości 100.000 złotych pokrywały z nadwyżką zobowiązania krótko terminowe na sumę 73.000 złotych. Sąd udzielił nadzoru, mianował sędzią komisarzem s. h. Grossa, nadzorcą sądowym inż. Artura Wacławika.

Następnie uwzględniono podanie o nadzór firmy „B-cia A. i I. Chimowicz” sprzedaż konfekcji przy ul. Nowomiejskiej nr. 11. Przedsiębiorstwo istniało od roku 1896 i było pierwotnie prowadzone pod firmą ojca właściciela. Bilans sporządzony przez biegłego wykazywał sumę 360.000 złotych kapitału — 135.000.—, zobowiązania krótkoterminowe — 130.000.— zł. Aktywa płynne przewyższały i sięgały sumy 250.000 złotych. Sąd przychylił się do podania, sędzią komisarzem mianował s. h. Pawła Szulca, a nadzorcą sądowym kupca Stanisława Gai-dzińskiego.

W połowie grudnia wpłynęło podanie o odroczenie nadzoru Jakób i Wilhelm Łaskowscy właściciele fabryki wyrobów włókienniczych przy ul. Kilińskiego 70. Skład firmy mieści się przy ul. Piotrkowskiej 101. Bilans firmy zamknięty jest sumą 700.000 złotych. Według biegłego bilans sięga jedynie sumy 612.000.— złotych, w tem własnego kapitału 130.000.— pozycje płynne i półpłynne sięgają sumy 502.000.— złotych. Wierzyteli krótkoterminowi 445.000 znajdują w zupełności pokrycie po stronie czynnej nawet przy uznaniu pozycji dłużników za niepewną w pełnej wysokości. Obligo firmy wynosi 417.000 złotych poza sumą bilansową. Sąd udzielił nadzoru poczynając od dnia 18 stycznia. Sędzią komisarzem mianował s. h. Brunona Biedermanna, a nadzorcą sądowym inż. Leona Tochtermanna.

PALACE

Piotrkowska 108.

Od Dziś 2 szlagiery
w podwójnym programie.

— I. —

Grzech pięknej kobiety...

(Ostatnia maska)

Z cyklu „Niepotrzebny człowiek”

Wielka tragedia kochającego męża, który dla szczęścia swej żony zataja istnienie własnej osoby

W rolach głównych:

piękna

MARCELA ALBANI
sobowtór
Janningsa - Józef Rowenski
Walter Rilla.

— II. —

Amerykański Pał i Pałachon

RIFF i RAFF

jako „Detektywi”

królowie ameryk. komików, królowie humoru.

Bomba śmiechu w 10 aktach.

MUZYKA M. LIDAUERA.

Początek seansów o godz. 4-ej p. p.

W sobotę i niedzielę o 12-ej w poł. 684

Na pierwszy seans wszystkie miejsca od 75 gr.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej
warszawskiej

CZEKI

Belgia 124,14
Holandia 358,30
Londyn 43,39
Nowy Jork — czeki 8,898
Nowy Jork — telegr. 8,916
Paryż 35,02 i jedna czwarta
Praga 26,37
Szwajcaria 172,23
Wiedeń 125,41
Włochy 46,67
Berlin 213,04
Gdańsk 173,38

AKCJE

Dyskontowy 125.—
Polski 180.— 182.—
Nobel 10,50 11.—
Norblin 81.—

Handlowy 117.—

Zarobkowy 78,50

Lilpop 35,75

Starachowice 20,25

PAPIERY PAŃSTWOWE i LISTY
ZASTAWNE

Poż. inwestycyjna 123,25 121.—
121,75
Dolarówka 78,50 77,25
5 proc. konwersyjna 50.—
5 proc. pożyczkowa 44,50
8 proc. Banku Gosp. Kraj. 94.—
4 i pół proc. listy ziemskie 41,10
4 i pół proc. listy ziemskie 49,25
49,50
5 proc. m. Warszawy 53.—
8 proc. m. Warszawy 70,25 70,75
5 proc. Częstochowy 61.— 61,50
8 proc. m. Łodzi 64,65 65,25
64,75

WIADOMOSCI SPORTOWE

Wznowienie sportu atletycznego

zawdzięczamy w Łodzi K. S. Widzewskiej Manufakturze

Niedzielne zawody atletyczne zorganizowane przez K. S. Widzewską Manufakturę wypadły nad wyraz okazale. Pomijając już fakt wzorowej organizacji samej imprezy podkreślić należy nadspodziewane wyrobienie i wysokie zaawansowanie zawodników, którzy zaprezentowali nieprzeciętny poziom.

Sukces ten między innymi K. S. Widzeńska Manufaktura ma do zawdzięczenia kierownikowi tej sekcji p. Maciejewskiemu, znanemu nam już przed laty z działalności na tem polu w „Sile”, w której, niestety, tak pięknie kiedyś postawiona sekcja wykazuje obecnie małą żywotność. Nestrudzona praca p. Maciejewskiego wydała nadspodziewane owoce z których może on być naprawdę dumny. Z surowego zupełnie materiału po szeregu miesiącach żmudnej

pracy przedstawiono licznie zgromadzonej publiczności materiał, może jeszcze zbyt surowy, jednak rokujący jaknajlepiej nadzieje na przyszłość.

Życzyć by sobie tylko należało, ażeby praca ta była nadal umiejętnie kontynuowana, a przypuszczamy, iż sukcesy dzielny doda bodźca organizatorom do dalszych tak owocnych wysiłków.

W sobotę gra A. Z. S. warszawski w Łodzi

W nadchodzącą sobotę gra w Łodzi drużyna koszykówki AZS-u warszawskiego, która będzie gościem drużyny I. K. Poznański. W turnieju koszykówki, organizowanym przez drużynę Poznański, weźmie również udział zespół LKS-u.

Rozgrywki ligowe rozpoczynają się 23 marca

Tegoroczne spotkania ligowe rozpoczyna się w dniu 23 marca meczem Ruch — Warta. Pierwszy mecz w Łodzi rozegrany zostanie w dniu 30 marca między zespołami LTSG i Wartą poznańską. LKS zmierzy się poraz pierwszy w dniu 6 kwietnia z LTSG.

Podokrąg ping-pongowy w Pabjanicach

Przed kilku dniami utworzony został w Pabjanicach podokrąg ping-pongowy.

Do podokręgu pabjanickiego zgłoszyli udział następujące zespoły: Kruszcender, Orle, Makkabi i PTC.

Pp. Karol Rimler i Gothardówna zdobywają mistrzostwo Łodzi w szermierce

Liczny udział zawodników w turnieju

Zaniedbany w Łodzi piękny sport szermierczy odbył wczoraj doroczną rewję, zawody o mistrzostwo Łodzi. Zawody wczorajsze zostały nadspodziewanie licznie obslane przez kluby: W. K. S., L. K. S., Sokół, Geyer i Y. M. C. A., które to kluby reprezentowane były przez 49 zawodników i 7 zawodniczek. Poziom zawodów był dość wysoki, przyczem wszyscy zawodnicy poczynili od roku zeszłego olbrzymie postępy. Dość dobrze zaprezentowali się zawodnicy młodzi, którzy poraz pierwszy startowali w poważniejszych zawodach. Najlepszym szermierzem okazał się mistrz W. K. S. Rimler, będący klasą dla siebie, to też mistrzostwo przypadło mu w udziale bez większego wysiłku.

We florcie kolejność była następująca:

- 1) Rimler 4 zwyc.
- 2) Mirowski 3 zwyc.
- 3) Wiśniewski 2 zwyc.

Poza konkursem startował por. Kuźnicki, który zajął drugie miejsce, osiągając cztery zwycięstwa.

W szpadzie:

- 1) Mirowski 3 zwyc.
- 2) Rimler 3 zwyc.
- 3) Wolski 2 zwyc.

W szabli:

- 1) Rimler 4 zwyc.
- 2) Mirowski 3 zwyc.
- 3) Kazimierzczak 3 zwyc.

W klasyfikacji ogólnej mistrzostw pierwsze miejsce zajął p. Karol Rimler. Drugie miejsce zajął Mirowski, zawodnik młody, dobry taktycznie, któremu brak jednak rutyny i wytrzymałości. Duży postęp wykazał Wolski, Kazimierzczak i Da widevński.

W konkurencji pań startowało siedem zawodniczek. Mistrzostwo przypadło p. Gothardównie (Geyer), która osiągnęła 3 zwycięstwa. Na drugim miejscu znalazła się p. Krystyna Połowska z 2 zwycięstwami.



Bank Wz. Ubezpieczeń rok zał. 1873.
T-wo Wz. Ubezpieczeń od ognia i gradobicia rok zał. 1920
w Poznaniu.

Zawiera Ubezpieczenia: na życie, od nieszczęśliwych wypadków, odpowiedzialności cywilno-prawnej, ubezpieczenia samochodowe, od ognia, kradzieży z włamaniem, ziemiopłodów od gradobicia i szyb od rozbicia.

Jest zakładem ubezpieczeń czysto polskim, posiada poważne rezerwy w lokatach pupilarnych, pierwszorządne długoletnie stosunki reasekuracyjne zagraniczne.

Bank Vesta wypłacił dywidendy za rok 1928 10% składki.

Oddziały: Bydgoszcz, ul. Dworcowa 30. — Grudziądz, Pl. 23 Stycznia 10. — Katowice, ul. 3 Maja 36. — Kraków, ul. Straszewskiego 28. — Lublin, Krakowskie Przedmieście 39. — Lwów ul. Długosza 1. — Poznań, ul. Rzeczypospolitej 9. — Warszawa, ul. Ordynacka 15 narożnik Nowego Świata.

ODDZIAŁY W ŁODZI:

DZIAŁ ŻYCIOWY:
Piotrkowska 81, tel. 204-77.

DZIAŁ OGNIOWY:
Piotrkowska 90, tel. 121-89.

Dr. med. LAJCHTER STOMATOLOG

Chor. szczęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. p. 319

PRZEPROWADZIŁ SIĘ
na ZIELONĄ 9, I p., front,
tel. 149-66, od 1½—5 po poł.

Dr. med. 9558 SILBERSTROM

ZIELONA 11
Tel. 113-42

Choroby skórne i weneryczne.
Usuwanie szpecących włosów elektro-
liza. Leczenie Lampą Kwarcową.
Przyjmuje od 4 do 8 p. p.
Panie od 4—5. Niedziela od 9—1
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med. J. Sadokierski

CHIRURG
STOMATOLOG
choroby dziąseł, języka,
szczęk i t. d.
Rentgenodjagnostyka
ul. Piotrkowska 164. — Tel. 187-83.
Ordynuje 3—7 9510

PŁYN ESHA
WYKŁADZĄCZKA WSZELKIE
PLAMY.
NIEOCENIONY
W PODRÓŻY,
NIEZBĘDNY
W KAŻDYM
DOMU.
APTEKA ST. HAMBURGA I SKŁ
W ŁODZI, UL. GŁÓWNA 50.

Polska Y. M. C. A. w Łodzi

przyjmuje zapisy na **KURSY ZAWODOWE**
a) budowlany, b) stolarski, c) radiotechniczny i języków obcych.
a) angielski, b) francuski, c) niemiecki. Początek kursów 1 go lutego.

Opłata na kursy bajecznie niska, ratami.

Kursy prowadzone przez wybitnych fachowców dają szerokie uprawnienie.

Piotrkowska 89, tel. 223-90 672

Godz. od 10 rano do 10 wiecz.

Do akt. Nr. 2839/2839-29

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
Jau Rzymowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 29 stycznia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zawadzkiej 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Sachji Zarompa i składających się z 7 szt. jasnego ca'gu oszacowanych na sumę Zł. 550— zgodnie z art. 1070 UPC. niżej ceny szacunku Łódź, dn. 9.1.30. Komornik: J. Rzymowski

Do akt. Nr. 2569 | 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dn. 31 stycznia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Sachji Zarompa i składających się z 7 szt. jasnego ca'gu oszacowanych na sumę Zł. 550— zgodnie z art. 1070 UPC. niżej ceny szacunku Łódź, dn. 9.1.30. Komornik: T. Chorzelski

Domki do sprzedaży
Do nabycia na dogodnych warunkach na raty długoterminowe **DOMKI W OGRÓDKACH** z kanalizacją, wodociągiem i światłem. Informacje na miejscu ul. Wileńska Nr. 26/30 codziennie 10—16. Tel. 131-42. Dojazd tramwajami 5, 6 i 16.

LECZNICA
lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i denty-
styka. Kąpiele świetlne, lampy
kwarcowe, elektryzacja, Roentgen,
saczenie, analizy (mocz, krew,
krowi, piwocin, wydzielin itd.) Ope-
racje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystryczna oraz wene-
rologiczna dla chorób skórnych
i wenerycznych
3 ZŁOTE. 9507

Do akt. Nr. 1984-29 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 stycznia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 27 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chila Bergera i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 750.— zgodnie z art. 1070 UPC. niżej ceny szacunku. Łódź, dn. 13.1.30. Komornik: T. Chorzelski

DR. MED.

R. STUPEL

Choroby skórne, włosów, wene-
ryczne i moczościowe
SZKOLNA 12. TELEF. 118-28
powrócił
przyjmuje od 6—9 wiecz. Leczenie
świetłem. (Roentgen, Lampa Kwarco-
wa). Elektryczna.

Poszukiwane 4-pokojowe mieszkanie

z wszelkimi wygodami w przyzwoitym domu w śródmieściu. Oferty sub.: „Rat” do admini-
stracji „Głosu Porannego” (Piotrkowska 101).

Do akt. Nr. 2240, 2397/29 i 16/30 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 stycznia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 27 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Ginsberga i składających się z 9 resztek materjału na podszełki 2 szt. podszełki, 50 paczek waty, półki sosnowej, 50 paczek waty białej, 11 resztek czarnej wataliny oszacowanych na sumę Zł. 455 Łódź, 14.1.30 r. Komornik: T. Chorzelski

Doktor WOŁKOWSKI

CEGIELNIANA 25, TEL. 126-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 9524
LECZENIE ŚWIATŁEM (lampą kwarcową)
Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9.
w niedziele i święta od 9—1.
Dla pań od 5 do 6 po poł.
oddzielna poczekalnia.

JAN SIMINIAK

OBRONA W SPRAWACH
PODATKOWYCH
PRZYJMUJE
od 5—7 p. p.
PIOTRKOWSKA 83, fr.
Tel. 210-40. 9508—

Dr. med. HELLER

Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89
Przyjmuje od 10 r. i od 4—8 wiecz.
w niedziele od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—6
po poł. dla niezamożnych
CENY LECZNIC. 9525

Dr. med. — 9504

ST. PRAPORT

Gdańska 77a, tel. 203-95.
GINEKOLOG—UROLOG
CHOROBY KOBIECE
i DRÓG MOCZOWYCH
Przyjmuje od 5—7 pp.
i w lecznicy „SANITAS”

150 zł.

Koncesjonowane Kursy Kierowców Samochodowych Polskiej Y.M.C.A. w Łodzi

Po gruntownym przerobieniu sali wykładowej i zaopatrzeniu jej w okazowe modele samochodów różnych typów przyjmują

Zapisy na nowy kurs kierowców samochodowych

Kurs nauki trwa 2 miesiące. Cena 150 zł. PŁATNE RATAMI. Teoria i praktyka. Jazda na samochodach sześciocyndrowych nowych typów.

150 zł.

Al. Kościuszki 68.

Godz. od 8-12
w poł. i od 2-8
wiecz.Garaże, remonty
oraz sprzedaż
benzyny i oliwy.

150 zł.

Teatr świetlny

„Przedwieśnie“

Żeromskiego 74-76

dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9 i 16 do
rogu Żeromskiego i Kopernika.

Ceny miejsc: I-1 zł., II-75 gr., III-50 gr.

Początek o godz. 4 po poł., w soboty
niedziele i święta o godz. 2 po poł.

Dzisiaj premiera! Monumentalnego filmu wojennego wytwórni Fox, malującego w całej grozie straszną zawieruchę wojenną i wiernie oddającego tragedię zboliałych serc matczynych p. t.

„OSTATNI SYN“

W rolach głównych:
największa tragiczka świata

Margaret Mann

oraz Charles Morton, James Hall,
i książę Leopold HABSBURG.

624

Pierwszorzędny zespół muzyczny.

KINO-TEATR

MIMOZA

UL. KILINSKIEGO Nr. 178.

Od wtorku dnia 14 stycznia 1930 roku
i dni następujących:

Z dnia na dzień

Dramat trzech serc, na tle wojny polsko-rosyjskiej.

W rolach głównych:

IRENA GAWĘCKA, MARJA GORCZYŃSKA,
ADAM BRODZISZ, LUCJAN ŻURAWSKI.

Do powyższego obrazu został zaangażowany specjalny CHOR ARTYSTYCZNY, który odśpiewa pieśni polsko-rosyjskie.

Następny program:

Przedziwne kłamstwo Niny Pietrowny

8-kl. Gimnazjum Wieczorowe dla Dorosłych
A. WIERZBICKIEGO
w ŁODZI :: PIOTRKOWSKA 85.Zapisy kandydatów na II półrocze przyjmuje
sekretariat gimnazjum codziennie od 7-ej do 9-ej
wieczorem.

Nauka codziennie od godz. 7-ej wieczorem.

Początek II półrocza 1 lutego b. r.

Czesne 20.— zł. miesięcznie. 449

Do akt.
Nr. 2538/29 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu
Grodzkiego
w Pabjanicach
K. Garczyński,
zamieszkały
w Pabjanicach,
przy ul. Moniusz-
ki Nr. 10, na
zasadzie art. 1030
Ust. Post. Cyw.
ogłasza, że w dniu
30 stycznia
1930 roku od go-
dziny 10-ej rano
w Pabjanicach,
przy ul.
Moniuszki 41
odbędzie się sprze-
daż przez licytację
ruchomości, nale-
żących do
Franciszka
Mądrego
składających się z
z maszyny do
wyrabiania wody
sodowej
ocenionej na
sumę 600 zł.
Pabjanice, 17.1.30
Komornik
(—) K. GarczyńskiDo akt.
Nr. 95/29 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu
Grodzkiego w Pa-
bianicach
K. Garczyński
zamieszkały
w Pabjanicach,
przy ul. Moniusz-
ki 10, na zasadzie
art. 1030 Ust. Post.
ogłasza, że w dniu
30 stycznia
1930 r. o godz. 10
rano w Pabjanic-
ach, przy ul.
Zamkowej 7
odbędzie się sprze-
daż przez przetargu
publicznego ru-
chomości, nale-
żących do
Janiny
Świecickiej
i składających się
z różnych mebli
oszacowanych na
sumę 21.823.—
Pabjanice, 18.1.30
Komornik
(—) K. GarczyńskiDo akt.
Nr. 1746/29 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu
Grodzkiego XV
rewiru w Łodzi
Józef Tomaszew-
ski, zam. w Łodzi
przy ul. Zachod-
niej 36, obwiesz-
cza, że w dniu
28 stycznia
1930 r. o godz.
10-ej z rana w
Łodzi, przy ul.
Piotrkowskiej
pod Nr. 101 od-
będzie się sprze-
daż przez publi-
czną licytację ru-
chomości, nale-
żących do
Anny, Franciszka
i Jerzego-Herma-
na Hetzerów
oszacowanych na
zł. 999.—
Łódź, 27.XII.29 r.
Komornik
J. Tomaszewski

POZAR TO KLĘSKA!

GAŚ GO W ZARODKU

Polska
Gaśnica „DELFIN“

WARSZAWA, WOLSKA 166. 5385—

Kino SPÓŁDZIELNI
Sienkiewicza 40.

Dzisiaj i dni następujących!

Czołowy film produkcji polskiej pt.

„Mocny człowiek“

wg. powieści St. Przybyszewskiego
W rolach głównych: Marja Maj-
drowiczówna, Agnes Kuck,
Grzegorz Chmara i Artur Socha

Następny program:

„Piłdność“

Według najśmieszniejszej powieści
EMILA ZOLLA. W rolach głównych:
Gabriel Gabrio i Diana KarennaW dni powszednie, z wyjątkiem
sobót, początek seansów o godz.
4-ej, zaś w soboty, niedziele
i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni
seans o godz. 10.—

Na I seans ceny miejsc niższe.

Mięski Kinematograf Oświetlony
Wodny Rynek (róg Rokicińskiego)Od wtorku, dn. 21. I. 1930 roku
do poniedziałku, dn. 27. I. 1930 roku

DLA DOROSŁYCH:

ŻYWY TRUP

Dramat według rozgłoszonego dzieła
Lwa Tołstoja. W rol. głównych:
W. PUDOWKIN, MARJA JACOB-
INI i NATASZA WACZNADZE.

DLA MŁODZIEŻY:

Co widziała ekspedycja naukowa,
gdy po raz pierwszy w roku 1928
przekroczyła granice kraju Ama-
nula? To nam zilustruje film pt.

SERCE AZJI (AFGANISTAN)

Początek seansów dla dorosłych o
godz. 18.45 i 21, w soboty i w
niedziele 16.45, 18.45 i 21.
Początek seansów dla młodzieży
o g. 15-ej i 17.—, w soboty i nie-
dziele o 13 i 15-ej. 625

Dr. med.

D. HELMAN
powróciłPiotrkowska 68, tel. 112-20
gods. przyjęć od 10—12 i od 5—7.HANDLOWIEC
Buchalter - Korespondentpolko-niem.-ang. samodzielny
pracownik, ustosunkowany,
wiek 37, odpowiedni do
współpracy wewnątrz-zewne-
trzniej, poszukuje odpowiednie-
go stanowiska.
Referencje pierwszorzędne. —
Łask. zgłoszenia sub. „Stano-
wisko“ do admin. niniejszego
pisma. 540

DR. MED.

I. SZMERŁOWSKI

Akuszer-ginekolog
17 PIOTRKOWSKA 17. Tel. 10-713
Przyjmuje od 5—7 pp. 8976-3PORADNIA
WENEROLOGICZNALekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12) przyjmuję
2—3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp.
leczenie chorób
wenerycznych i skórnychBadanie krwi i wydzielin na
syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem
i urologiem
Gabinet Światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł. 9526

WEZWANIE.

Nadzorcy sądowi nad firmą „ICEK GIECZYŃSKI“
w Aleksandrowie, a. adw. Mieczysław Sarna i Majlech
Szpiro w trybie art. 40 i 45 rozporządzenia Prezydenta
Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 roku (Dz. Ust.
Nr. 328 poz. 20) o zapobieganiu upadłości, podają ni-
niejsem do wiadomości, że na dzień 24 stycznia 1930
roku o godz. 12 przed południem w Wydziale Handlo-
wym Sądu Okręgowego w Łodzi, przy ul. Żeromskiego
115, pokój Nr. 64, został wyznaczony termin, w celu
ustalenia listy wierzytelności. W powyższym terminie
wierzyteli firmy „ICEK GIECZYŃSKI“ winni zgłosić
swoje pretensje wraz z tytułami, celem sprawdzenia wie-
rytelności i wciągnięcia na listę wierzyteli.

Nadzorcy sądowi:

A. adw. Mieczysław Sarna
i Majlech Szpiro.

543

Do akt.
Nr. 2153/29 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu
Grodzkiego XV
rewiru w Łodzi
Józef Tomaszew-
ski, zam. w Łodzi
przy ul. Zachod-
niej 36, obwiesz-
cza, że w dniu
28 stycznia
1930 r. o godz.
10-ej z rana w
Łodzi, przy ul.
Piotrkowskiej
pod Nr. 97 od-
będzie się sprze-
daż przez publi-
czną licytację ru-
chomości, nale-
żących się z
aparatu fotogra-
ficznego
należącego do
Henryka
Konarszewskiego
oszacowanego na
zł. 840.—
Łódź, 11.II.29 r.Do akt.
Nr. 2248/29 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu
Grodzkiego XV re-
wiru w Łodzi, Józ-
ef Tomaszewski
zam. w Łodzi, przy
ul. Zachodniej 36,
obwieszcza, że w dniu 23
stycznia 1930 r.
o g. 10 rano, w
Łodzi, przy ul.
Żeromskiego
pod nr. 74 od-
będzie się sprze-
daż przez licytację
ruchomości, nale-
żących do
Stanisława
Krajkowskiego
oszacowanych na
sumę 21.500.
Łódź, 17.I.30 r.
Komornik
J. Tomaszewski

Ogłoszenie.

Komornik Sądu
Grodzkiego w Ło-
dzi, Br. Pingiełski,
zamieszkały w
Łodzi, przy ul.
Południowej 20, na
zasadzie art. 1030
Ust. Post. Cyw.
ogłasza, że w dniu
28 stycznia
1930 roku od go-
dziny 10-ej rano
w Łodzi, przy ul.
Kilińskiego 143
odbędzie się
sprzedaż przez
licytację rucho-
mości należących
do
Władysława
Pawlaka
oszacowanych na
sumę 21.1030.—
Łódź 18.1.1930 r.Do akt.
Nr. 2030/1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy
Sądzie Grodzkim
w Łodzi, Stefan
Zajkowski, zamie-
szkały w Łodzi-
przy ul. Traugot-
ta 10, na zasa-
dzie art. 1030 U.
P. C. ogłasza, że
w dn. 4 lutego
1930 r. o godz. 10
w Łodzi, przy ul.
Piotrkowskiej 82
odbędzie się sprze-
daż z przetargu
publicznego ru-
chomości, nale-
żących do
Menese Bławata
i składających się
z mebli i kasy
ogniotrwałej
oszacowanych na
sumę 21.950.—
Łódź, d. 17.1.30
Komornik
S. Zajkowski

Na dogodnych

9512

Wielki wybór
łóżek metalo-
wych, wózków
dziecięcych, kra-
lowych i szpra-
nicowych. Matera-
ce wyściełane,
druciane oraz ma-
terace sprężynowe
higieniczne „Pa-
tent“ do meblo-
wych łóżek podług
miary.

Nabyć można w

Fabrycznym
składzie

„DOBROPOL“

Łódź

Piotrkowska 73
wprowadza
tel. 158-81.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu
Grodzkiego w Ło-
dzi, Bronisław
Pingiełski
zam. w Łodzi,
przy ul. Południ-
owej 20, na zasa-
dzie art. 1030 U.
P. C. ogłasza, że
w dn. 28 stycznia
1930 r. o godz.
10 rano w Łodzi,
przy ul.
Piotrkowskiej 200
odbędzie się sprze-
daż przez licytację
ruchomości, nale-
żących do
Wiktora Hebechta
i składających się
z pianina
oszacowanego na
sumę 21.750
Łódź, 18.1.1930
Komornik
Br. PingiełskiKINO-
TEATR„ŚWIT“ Pomorska 89
(róg Maistrackiej).DZIS WIELKA PREMIERA!
Film, który zdobył rozgłos na
całym świeciedramat osnuty na tle przeżyć oficera niemieckiego, uczestnika wojny światowej.
W rol. g. Agnes Petersen-Mozzuchinowa, Agnes Esterhazy i Angelo Ferrari.
Sala centralnie ogrzewana.

Gehenna zdradzonego męża

672

Na I-szy seans wszystkie miejsca po 40 gr.

Dziś wielka premiera!



Dziś wielka premiera!

Największa epopea bieżącego sezonu!!!
 Najgenialniejszy z genialnych władców ekranu

Emil Jannings

w ostatnim swoim filmie produkcji amerykańskiej 1930 r. p. t.:

„Grzechy Ojców”

odtworzył taką cudowną kreację, wobec której błędnie
 cała jego dotychczasowa twórczość ekranowa.

W pozostałych głównych rolach głosi na całym świecie

Ruth Chatterton i Barry Norton

Bilety ulgowe bezwzględnie nieważne aż do odwołania. Orkiestra pod dyr. p. R. Kantora
 Początek seansów o godz. 4-ej p. p., ost. 10,15 w.

Do akt.
 Nr. 2001-29 r.
Ogłoszenie
 Komornik Sądu
 Grodzkiego w Ło-
 dzi,
 Tomasz Chorzelski
 zamieszkały
 w Łodzi
 przy ul. Sienkie-
 wicza 67, na zasa-
 dzie art. 1030 U.
 P. C. ogłasza, że
 w dniu
 31 stycznia
 1930 r. od godz.
 10 rano w Łodzi
 przy ul.
 Piotrkowskiej 19
 odbędzie się sprze-
 daż z przetargu
 publicznego ru-
 chomości, należą-
 cych do
 Moszka-Arona
 Lipińskiego
 i składających się
 z 35 resztek róż-
 nych materiałów
 i kontuaru z kan-
 torkiem.
 oszacowanych
 na sumę
 Zł. 1100—
 zgodnie z art.
 1070 UPC. niżej
 ceny szacunku
 sumę Zł. 910.—
 Łódź, dn. 23.12.29.
 Komornik
 T. Chorzelski

Do akt.
 Nr. 2000 | 1929 r.
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu
 Grodzkiego w Ło-
 dzi, Tomasz Cho-
 rzelski, zamiesz-
 kały w Łodzi przy
 ul. Sienkiewicza
 67, na zasadzie
 art. 1030 UPC.
 ogłasza, że w dn.
 31 stycznia 1930
 od godz. 10 rano
 w Łodzi, przy ul.
 Piotrkowskiej 19
 odbędzie się sprze-
 daż z przetargu
 publicznego ru-
 chomości, należą-
 cych do
 Moszka-Arona
 Lipińskiego
 i składających się
 z 35 resztek róż-
 nych materiałów
 i kontuaru z kan-
 torkiem.
 oszacowanych
 na sumę
 Zł. 1100—
 zgodnie z art.
 1070 UPC. niżej
 ceny szacunku
 Łódź, dn. 23.12.29.
 Komornik
 T. Chorzelski

Do akt. Nr. 2758-29
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu
 Grodzkiego w Ło-
 dzi, Tomasz Cho-
 rzelski
 zamieszkały w Łodzi,
 przy ul. Sienkie-
 wicza 67, na zasa-
 dzie art. 1030 U.
 P. C. ogłasza, że
 w dn. 28 stycznia
 1930 r. od godz.
 10 rano
 w Łodzi przy ul.
 Zawadzkiej 6
 odbędzie się sprze-
 daż z przetargu
 publicznego ru-
 chomości, należą-
 cych do
 Sachji Zarompa
 i składających się
 z 3 sztuk półwel-
 nianego materiału
 damskiego-rypsu,
 3 szt. półwelnia-
 nej popeliny
 oszacowanych na
 sumę zł. 1050.—
 Łódź, d. 3.1 30r
 Komornik:
 T. Chorzelski

Stenografji polskiej i niemieckiej

681—5

Początek — w lutym.

Henryk Berman
 otwiera nowe komplety

Zapisy i informacje
 codz. od 5—9 wiecz.
 Piotrkowska 166.

Ogłoszenia drobne

NIEMIECKIEGO
 gruntownie udzielam. Zapewni-
 am 1-tybkie postępy. Piotrkowska 189, m.
 s. tel. 143-84. 539-3

KORRESPONDENT
 polsko-niemiecko-francusko-angielski
 załatwia wszelką korespondencję w
 godzinach wieczorowych na własnej
 maszynie na warunkach przystępnych.
 Długoletnia rutyna oraz doświadczenie
 kupieckie. Zgłoszenia do admini-
 stracji pod „Obce języki” lub tele-
 fonicznie 108-97. 524-2

TYŚIĄCE

chorych na katar żołądka, wzdęcia,
 kurcze, bóle, niestrawność, brak
 apetytu, ogólne osłabienie et cetera,
 odzyskało zdrowie, używając
 zioła sławnego na cały świat Dr.
 Dietla, Profesora Uniwersytetu Ja-
 gellońskiego. Żądacie bezpłatnej
 broszury pouczającej. Adres: Lisz-
 ki — Apteka. 7609—3

LOKAL

frontowy do oddania pomiędzy Ce-
 gielnianą a Zieloną. Telef. 106-21.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
 Musisz ukończyć kursy fachowe.
 korespondencyjne profesora Seku-
 lowicza, Warszawa, Żorawia 42-K.
 Kursy wycząją listownie: buchal-
 terji, rachunkowości kupieckiej,
 korespondencji handlowej, steno-
 grafji, nauki handlu, prawa, kali-
 grafji, pisania na maszynach, to-
 waroznawstwa, angielskiego, fran-
 cuskiego, niemieckiego, pisowni
 oraz gramatyki polskiej. Po ukoń-
 czeniu świadectwo. Żądajcie pro-
 spektów. 24-12

SZOPA

nadająca się na warsztat w śró-
 dzie do wynajęcia od zaraz.
 Oferty do admin. sub. „Szopa”.
 629-2

MIESZKANIA

dwu i trzy pokojowe z kuchnią i
 wszelkimi wygodami do wynajęcia
 bezpośrednio od gospodarza. Nowo-
 Cegielniana 22. Wiadomość u dozorczy
 537-1

GOSPODYNI—KUCHARKA

poszukuje posady od 1-go lutego,
 może być na wyjazd. Dobre świa-
 dectwa i referencje. Oferty składać
 w administracji pod „L. N.”. 541-3

Ogłoszenie.

Komornik Sądu
 Grodzkiego w Ło-
 dzi, Bronisław
 Pingielski
 zam. w Łodzi,
 przy ul. Południo-
 wej 20, na zasa-
 dzie art. 1030 U.
 P. C. ogłasza, że
 w dn. 28 stycznia
 1930 r. od godz.
 10 rano w Łodzi,
 przy ul.
 Rokicińskiej 17
 odbędzie się sprze-
 daż przez licytację
 ruchomości nale-
 żących do
 Ottona
 Stadtlendera
 i składających się
 z konia
 oszacowanego na
 sumę Zł. 700
 Łódź, 18.1 1930
 Komornik
 Br. Pingielski.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu
 Grodzkiego w Ło-
 dzi, Br. Pingielski,
 zamieszkały w
 Łodzi, przy ul.
 Południowej 20, na
 zasadzie art. 1030
 Ust. Post. Cyw.
 ogłasza, że w dniu
 28 stycznia
 1930 roku od go-
 dziny 10-ej rano
 w Łodzi, przy ul.
 Sienkiewicza 115
 odbędzie się
 sprzedaż przez
 licytację rucho-
 mości należących
 do
 Edwarda Cell
 i składających się
 z mebli
 oszacowanych na
 sumę Zł. 540.—
 Łódź 18.1. 1930 r.
 Komornik
 Br. Pingielski

Ogłoszenie.

Komornik
 Sądu Grodzkiego
 w Łodzi, Tomasz
 Chorzelski zamie-
 szkały w Łodzi,
 przy ul. Sienkie-
 wicza 67, na zasa-
 dzie art. 1030 U.
 P. C. ogłasza,
 że w dniu 31
 stycznia 1930 r.
 od godz. 10 rano
 w Łodzi, przy ul.
 Piotrkowskiej 17
 odbędzie się sprze-
 daż z przetargu
 publicznego ru-
 chomości, nale-
 żących do
 Jakóba Gepnera
 i Faigi Meller
 i składających się
 z mebli
 oszacowanych na
 sumę Zł. 767
 Łódź, 5.12 29 r.
 Komornik
 T. Chorzelski

Ogłoszenie.

Komornik przy
 Sądzie Grodzkim
 w Łodzi, Stefan
 Zajkowski, zamie-
 szkały w Łodzi,
 przy ul. Traugut-
 ta 10, na zasa-
 dzie art. 1030 U.
 P. C. ogłasza, że
 w dn. 28 stycznia
 1930 r. od godz. 10
 w Łodzi, przy ul.
 Piotrkowskiej 90
 odbędzie się sprze-
 daż z przetargu
 publicznego ru-
 chomości, nale-
 żących do
 firmy „H. Malinik
 i H. Weiss”
 i składających się
 z manufaktury
 oszacowanej na
 sumę Zł. 2000.—
 Łódź, d. 11.1.30
 Komornik
 S. Zajkowski

Gabinety

Kosmetyki lekarskiej

D-ramed. Marji LEWINSONOWEJ
 Cegielniana 6, telef. 143-63.
 Godz. przyj. dla pań i panów
 10—2 i 4—8

- Czynne są następujące działy:
1. chor. skóry i włosów.
 2. Beauté
 3. Kuracji odmładzających.
 4. Masażu (ogólny i częściowy).
 5. Epilacji (electrocoagulacja i elektrolyza).
 6. Elektroterapii (diatermia, d'Arsonvalizacja, galvanofaradyzacja).
 7. Helioterapii (Roentgen, kwarc, solux, kąpiele świetlne).
 8. Chirurgji estetycznej (blizny, żyłaki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.).
- pod kierunkiem chirurga
 D-ra Z. LEWINSONA
 ordynującego codz. od godz. 12—2

PACZKI

i ciastka deserowe
 po 20 gr.

9505—

WYBOROWE, SMACZNE
 HYGIENICZNEGO WYPIĘKU

POLECA CUKIERNIA

Z. GOMOLINSKIEGO
 PRZEJAZD 1. TEL. 209-87.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
 datkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odosłanie
 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,60; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy i szpaltowy (strona 5 szpalt —): w tekście 50 gr., nadesłane po tek-
 ście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12
 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; naj-
 mniejsze zł. 1,20 gr. Ogłoszenie zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50
 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc.